

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **BBB**

Artur Sliwiński kandydatem lewicy na ministra oświaty.

SPRAWA ODBUDOWY OBSZARÓW WSCHODNICH.

Warszawa, 15 stycznia. (Pat.) Wczoraj o godzinie 20 odbyła się w prezydium Rady ministrów pod przew. ministra Thugutta konferencja w sprawie odbudowy rejonów wsch. w której brali udział podsekretarz stanu w Min. spraw wewn. Smulski kierownik Min. robót publicznych inż. Rybczyński, dyrektor odbudowy inż. Kruk oraz urzędnik dla spraw województw wschodnich przy prezydium Rady min. p. Zabierzowski. Konferencja rozpatrywała referat p. Zabierzowskiego, dotyczący sposobu przeprowadzenia akcji budowy w tempie jak najbardziej przyspieszonym. — Na razie powzięto uchwałę w sprawie wykonywania lasów państwowych na potrzeby ludności. Dalszy ciąg konferencji dzisiaj o godzinie 17-tej.

ŚMIERĆ ZASŁUŻONEGO PEDEGOGA.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Zmarł tu zasłużony działacz w dziedzinie pedagogiki p. Lucjan Józef Zarzecki. —

KONKORDAT BAWARJI ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sejm bawarski przyjął wczoraj większością głosów koalicyjną rządową konkordat ze Stolicą Apostolską.

PREZ. COOLIDGE PRZECIWNY ROZBROJENIU STATKÓW AMER.

Londyn, 15 stycznia. (Pat.) Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, jakoby prezydent Coolidge był przeciwny zdjęciu uzbrojeń artyleryjskich ze statków floty Stanów Zjedn., co wobec postanowienia traktatu o uzbrojeniu morskiem, uważane było w Anglii za coś przeciwnego temu traktatowi.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA RUMUNJI.

Londyn, 15 stycznia. (Pat.) „Daily Herald“ donosi że gubernator rumuńskiego Banku Narodowego, po konferencji ministrów finansów udał się do Londynu celem doprowadzenia do skutku pożyczki w sumie 30 do 40 milionów funtów szterl. dla Rumunii.

Tygrys i radio.



Cyrk amerykański „Barnum“, posiadający niezwykle wytresowane zwierzęta, urządza produkcje koncertowe z zwierzętami.

Rycina nasza przedstawia ustawione przed klatką tygrysów radio. Organizator tych koncertów ma kłopot niemały, bo zdarza się często, że tygrys, lub goryl nie chce mówić w godzinie oznaczonej programem. Nieraz „koncertant“ pozostaje niemy, lub zaczyna ryczeć podczas nastawienia tuby do mówienia. Uszy audytorjum narażone są

przeto na niespodzianki, nie objęte programem. Organizator koncertu czeka więc na dobry humor swoich zwierząt i wtedy nastawia tubę.

Audycje te mają duże powodzenie w Ameryce. Zwłaszcza cieszą się dzieci tymi koncertami zwierząt, do których organizatorowie dodają specjalny komentarz, mówiąc o pochodzeniu i właściwościach koncertanta, a gdy wyje lub niecierpliwie się nadprogramowo, tłumaczą przyczyny złego humoru.

Dwie różne rzeczy.

Omawiając w ostatnich artykułach sytuację jaka się obecnie wytworzyła, staraliśmy się wykazać, że wywoływanie przesłania dla zaspokojenia ambicji osobistych jednostek i zapewnienie korzyści takich czy innych stronnictwom, byłoby niewłaściwym, że natomiast utworzenie jakiejś trwalszej większości, która zapewniłaby rządowi konsekwentną działalność na dalszą metę w dziedzinie politycznej i gospodarczej, byłoby czemś pożądanym.

To są dwie zgoła różne rzeczy.

Żeby to zrozumieć, trzeba sobie uprzytomnić sytuację za rządów gabinetu generała Sikorskiego. Gabinet ten objął ster rządów w chwili bardzo poważnej; nie zadowolili się rolą rządu przejściowego, którą mu po stronie prawej gwałtem narzucono i wziął się na serio do porządkiej roboty.

Tymczasem ci, których wybory kosztowały grube sumy, patrzyli na to nienawistnym okiem i czekali, kiedy wreszcie dostaną się do rządu. Stał pod egidą słynnego senatora Hamerlinga ów sławny pakt lanckoroński między prawicą a „Piastem“. Pakt ten był raczej wszystkim innym, aniżeli krokiem politycznym stronnictw, dyktowanym troską o dobro ojczyzny. Miał on cechy umowy handlowej grup, zawartej w celu eksploatacji państwa do celów partyjnych i osobistych. Rząd, przez ten pakt wyłoniony, okazał się rządem ludzi niedołężnych i nieprzygotowanych do rządzenia. Rządy te skończyły się kompromitacją, której ostatnie echa odezwały się niedawno w Sejmie podczas dyskusji

żyrardowskiej. Pozostawiła ona niesmak nadzwyczaj niemiły.

Następstwem rządów ósemkowo - piastowych było, że przyjść znowu musiał rząd pozaparlamentarny, który, żeby mózdz coś zdziałać, zmuszony był parlament nawet wyolimirować na jakiś czas.

Ten rząd dokonał naprawy finansów, a smutnie to świadczy o poziomie naszych stosunków politycznych, jeśli jedną z głównych rekomendacji premiera Grabskiego była jego nadzwyczajna uczciwość i nieskalaność. Ale premier Grabski zdziałał wszystko, co dzięki zaletom swojego charakteru, niezłomnej sily woli i żelaznej pracowitości mógł uczynić, a w toku dalszej jego działalności, zaczęły się coraz bardziej ujawniać pewne cechy jego umysłu i usposobienia, które w konsekwencji okazać się mogą szkodliwe, a więc ryzykanctwo w rozwiązywaniu zagadnień

społeczno - gospodarczych, doktrynerstwo, ślepe na praktykę życia i upór w trzymaniu się raz obranej drogi.

A więc: „der Molir hat seinen Dienst getan...?“ Nie byłoby to w służbie ojczyzny nic ubliżającego, ale wcale nie o to chodzi. Pełnomocnictwa jednak trochę zdemoralizowały rząd! Należy przywrócić normalne stosunki między rządem a Sejmem. Naprawdę normalnymi zaś one będą mogły być dopiero wtedy, jeśli uda się utworzyć jakąś większość, która nie będzie spisywać paktu dla zafatwienia swoich interesów, lecz obmyśli program sanacji stosunków gospodarczych, a na prawy politycznych i program ten skonfrontuje z poglądami premiera Grabskiego. Bardzo prawdopodobne, że uda się znaleźć platformę zgody i utworzyć na niej rząd, który miałby za sobą stałą większość i rządził, jak w państwie konstytucyjnym należy. Jeśli zaś taka platforma nie znajdzie się, trzeba szukać innego wyjścia.

Niezwykłe doniosłe odkrycia naukowe w Tybecie.

ROSYJSKI UCZONY KOZŁOW ODNAJDUJE STARĄ BIBLIOTEKĘ, ZŁOŻONĄ Z 2.500 TOMÓW.

(b) Etnograf rosyjski P. Kozłow powrócił niedawno do Neningradu po dwuletnim pobycie w Tybecie, gdzie dokonał niezwykle interesujących odkryć.

Ekspedycję tę zorganizował rząd sowiecki. P. Kozłow przywiózł z sobą około pięćdziesiąt skrzyń przedmiotów olbrzymiej wartości naukowej i artystycznej, które znalazł na pustyni Gobi. Odnalazł on, jak wiadomo, zagrzebane miasto

Harahata, dawną stolicę państwa Tanguti. Wśród przywiezionych przez P. Kozłowa rzeczy znajduje się stara biblioteka, obejmująca 2.500 tomów w 7 różnych językach.

Uczony ten znalazł również słownik języka tybetańskiego. Akademia Sztuk w Leningradzie organizuje specjalną wystawę tych odkryć.

AUGUST TRZASKA.

Czerwony błazen. Tajemnica garderoby Nr. 3.

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).
(Ciąg dalszy).

Po śmierci rodziców, Józef borykając się ciężko z trudnościami finansowymi, wychował Wika i młodszą od niego o dziesięć lat siostrę, Wandę. Jedyne dzięki pracy i energii Józefa, Wik ukończył gimnazjum i studia prawnicze, również dzięki pomocy Józefa Wik cały rok przebył w Paryżu w „ecole de science politique“. Własnym zaś zdolnościami i uniejętności obcowania z ludźmi, zawdzięczał młodszemu Skarskiemu, że już w dwudziestym szóstym roku życia osiągnął poważne stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych, że poważnie liczone się z tam z jego zdaniem, a swój wpływ potrafił Wik wywrzeć i na ministrze. W biurze lubiano go, ceniono i poważano. —

Trudne warunki w jakich Wik się wychował nie potrafiły jednak wyrwać z jego usposobienia dużej dozy lekkomyślności, atawistycznej wady rodziny Skarskich. Chociaż Wika zdawał sobie dokładnie sprawę z tego, że kleszeń Józefa jest szczupłą, to nie da-

wnie, jak trzy miesiące temu przegrał w klubie myśliwskim pokaźną kwotę, którą oczywiście spłacił Józef pożyczkami wekslowymi i zaliczkami z firmy Hellmann i Robert, w której od szeregu lat zajmował stanowisko administratora. Wik z lekkim sumieniem zrzucił na głowę brata troskę o środki pieniężne, które sporo wymagała już sama jego służba ministerialna. W zamian za to w duszy i sercu Wika powstał pewien kult, petyzm i podziw dla Józefa jego żelaznego uporu i konsekwencji, z jaką starał się z niego zrobić „wielkiego człowieka“.

Nie tylko w usposobieniu, ale i w wyglądzie zewnętrznym obu braci dyamentralnie zachodziły różnice. Wik był pięknym, wysmukłym młodym chłopcem, lekkomyślność i wrażliwość malowały się silnie na jego twarzy, a te dwie słabe strony jego charakteru mógł odgadnąć nawet ten, kto zaledwie chwilkę Wika obserwował.

Józef zaś był przeciwieństwem młodszego brata, nie mniej przystojny i smukły od niego, lecz szron wybielił już silnie jego skronie. W twarzy Józefa malowała się nieskończona dobroć, pobłażliwość dla ludzkich błędów, czasem nawet kobieca słodycz, równocześnie jednak i energia. Siwe, dobre oczy Józefa wyrażały jednak często niezłomny upór i silną wolę. Józef poświęcił się dla rodu. On przez całe życie nie miał ani odrobiny czasu dla siebie o własny los. Został starym kawalerem, każdy jego zarobek szedł na potrzeby młodszego rodzeństwa. — Wik był jego dumą, jego chlubą, — Józef wie-

rzył w olbrzymie zdolności młodszego brata, wierzył w to, że Wik nie będzie przeciętnym człowiekiem. I teraz, gdy rozmawiał z bratem, czy Józefa pełne były radości i wewnętrzne zadowolenia.

— Widocznie doskonale bawiłeś się u Kleskich, jeśli dopiero rano wróciłeś do domu. —

— I i i, — skrzywił się Wik, — musiałem Mertingerową odwiedzić do domu.

— Znając ją z widzenia, sądzę, że nie sprawiło ci to wielkiej przykrości.

Wik znów się skrzywił, — dziś nie był w dobrym humorze.

Rozmowa między braćmi rychło przeszła na osoby, z którymi Wik ostatnio widział się i rozmawiał na wczorajszym raucie. Młody Skarski coraz bardziej zaczął się ożywiać, opowiadał bratu kilka facecji biurowych, kilka dowcipnych fragmentów z rozmów na wczorajszym raucie. Opowiadanie brata uzupełniał Józef dowcipnymi uwagami. Wik lubiał słuchać docinków brata, podziwiał jego dar złośliwej wesołej ironji, jego zmysł spozstrzegawczy i często w salonach wesołe docinki i uwagi Józefa reklamował jako swój towar.

Dochodziła szоста wieczorem, gdy Wik zwierzył się bratu, iż miałby wielką ochotę przyjąć ofiarowaną mu placówkę zagraniczną na której jako konsul zdołałby wykazać swe zdolności. Niestety brak potrzebnych do tego funduszy stał na przeszkodzie w przyjęciu tego stanowiska.

(C. d. n.)

WIELKI REPREZENTACYJNY

BAL PRASY

7-go lutego 1925 r.

Kasyno i Koło liter.-art.

Legendy o carze.

„Lokal Anzeiger” w artykule p. t. „Legendy Romanowskie” opowiada, że w Rosji od czasu do czasu powstają legendy, iż ten lub ów członek rodziny carskiej cudownie uniknął śmierci i znajduje się tam a tam. To samo pismo przytacza list pewnego sędziwego uczonego, zamieszkałego w Rosji północnej, w sprawie manifestu w. ks. Cyryla. Uczony ów pisze:

„Więść o manifestcie wielkiego księcia Cyryla dotarła i do naszego zapadłego zakątka. Na naszemu chłopie... manifest Cyryla nie wywarł najmniejszego wrażenia”.

Trudno bowiem, tłumaczy autor listu, wymagać od chłopu rosyjskiego, by widział „...prawdziwie rosyjskiego cara w pogańskim Kasselu”.

Korespondent „Lok. Anzeiger” przytacza słowa znanego mu włościanina Porfiriego, który oświadczył, że w tej sprawie nie obeszło się bez diabelskiej sprawki:

— Djabel pokazuje swe rogi i bardzo sprytnie sieje zamęt w ludzkie. Coraz to nowe nadaje carowi imiona. Bądź zwie go Iljiczem, bądź Leninem, Cyrylem, Mikołajem, lub wreszcie Rewolucją. Ale prawdziwy car przyjdzie dopiero, gdy upłyną terminy biblijne.

Obecnie, według Porfiriego, car się ukrywa. Miejsce jego pobytu znajduje się w monasterze Sołowieckim, na wyspie, wśród otwartego morza Łodowatego.

Szczególnie żywe jest wśród ludu rosyjskiego przeświadczenie, że carewicz Aleksy został ocalony. W tej dziedzinie istnieją dobrze opracowane legendy. Pomimo to, chłopci zachowują się całkiem obojętnie w stosunku do prób różnych awanturników, praktycznego wyzyskania tej wiary w cara. Nigdzie nie daje się zauważyć czynna chęć ludu przyczynienia się do przywrócenia praw dynastji Romanowów.

„Skarb” zakopany pod Będzinem.

Jak donoszą pisma sosnowieckie do policji w Będzinie zgłosił się kupiec niejscowy, Lewkowicz, który oświadczył, iż wie od powstańców z roku 1863, którzy w swoim czasie powrócili z Syberji, iż w lesie na Zielonej ukryty jest znaczny skarb w postaci dużego kufierka, napelnionego złotem.

Początkowo nie dawano wiary zeznaniom Lewkowicza.

Lewkowicz jednakże twierdził uparcie, chcąc ostatecznie przekonać niewiernych, dowodził, że iak mu wiadomo, podczas utarczek powstańców w roku 63 z Moskalami w Zagłębiu został zabity jakiś pułkownik polski, którego pochowano na Zielonej, a ponieważ trzeba było się cofać, powstańcy pod trumną ukryli cały kufier złota, licząc, iż będzie to najlepsze ukrycie i skarb nie wpadnie w ręce wroga.

Powstańcy liczyli, iż wkrótce powrócą w te

strony i ukryty skarb wydobędą, tymczasem stało się inaczej i złoto do dnia dzisiejszego spoczywa w ukryciu.

Ponieważ Lewkowicz wymienił nawet nazwisko informatora, dziś już nieżyjącego i wskazał dokładnie miejsce, gdzie rzekomy skarb ma być ukryty, zgodzono się na szukanie i odbyło się to w tych dniach przy asyście policji. Robotnicy kopali wytrwale i po kilka godzin trwającej pracy, wydobyli kilka fur piasku, furę glazów.

Lewkowicza pociągnięto więc do odpowiedzialności, twierdzi on jednakże, iż „musiał się pomylić co do miejsca”, gdzie skarb ukryto.

Łatwo sobie wyobrazić, co obecnie dzieć się będzie na Zielonej — kończy opis tamtejsza „Iskra” — ludzi bowiem naiwnych nie brak i napewno liczne rzesze, chcąc w łatwy sposób dojść do majątku, rozpoczną poszukiwania na własną rękę.

zeczali, że z powodu mgły nie dostrzegli ustawionych sygnałów. Faktem jednak jest, że sygnał ustawiony na 300 metrów przed stacją, dający znać, aby pociąg się zatrzymał, został przez pospieszny pociąg z Berlina poprostu przejechany.

MIECZYSLAW TERLECKI.

„Gdańska bajka”.

Było gdzieś wieknie miasto, co z całym swym krajem

Dostało się pod władzę obcego mocarstwa I które tak w niewolę obcy obyczajem Przesiąkło, że żadnego nie było lekarstwa Aby je znów przywrócić na Ojczyzny łono I choć Ojczyźnie jego — wolność przywrócono Miasto zostało obcem, do ojczystych progów Nie zamyślając wracać; owszem kraj zdradziło Zachowując kulturę, język swoich wrogów, Czemu sobie i krajowi wielce zaszkodziło.

Gdy widząc, że na szkodę własną tylko działa —

Ojczyzna mu przebaczyć jego błędy chciała Zapadło owe miasto na małą wielkość Pod wpływem wrogich Państw od wieków żywiów

I pełne arogancji, zarozumiałości Chciało samo być Państwem, z czego grubzy połów Wrog sobie obiecywał. — W swej dumie sądziło, że kraj zginię bez miasta... lecz chociaż zdobyto Tytuł wolnego miasta — wnet tego żałować Zaczęło, wnet je bowiem w słowa tego ścisłem Znaczeniu — kraj ojczysty zaczął bojkotować I miasto, co słyneło handlem i przemysłem Zaczęło podupadać i... wkrótce runęło, Grzebiąc przez dumę w gruzy długich wieków dzieło

Z tej bajki taki morał końcowy wyrasta: Pycha — nie tylko ludzi gubi, lecz i... miasta. Lwów 15 stycznia 1925.

Wielka katastrofa kolejowa.

POCIĄG WIOZĄCY 2000 ROBOTNIKÓW NAJECHANY PRZEZ POCIĄG POSPIESZNY. — PANIKA. — AKCJA RATUNKOWA. — 23 ZABITYCH, 59 CIĘŻKO RANNYCH. — KTO PONOSI WINĘ?

(?) Gazety niemieckie znowu donoszą o strasznej katastrofie kolejowej, która wydarzyła się na stacji Herne w Westfalji.

Dnia 13 bm. o godzinie 7.18 rano wyjechał niał ze stacji Herne pociąg lokalny, wiozący robotników i funkcjonariuszy fabrycznych do Dortmundu. Pociąg ten składał się z 14 wagonów osobowych i był przepelniony. Na samym końcu pociągu znajdowały się cztery wagony kl. IV. i jeden wagon kl. II. W chwili, kiedy dano sygnał do odjazdu nadjechał w pędzie pociąg pospieszny z Berlina. Z powodu gęstej mgły kierownik tego pociągu dopiero w ostatniej chwili zauważył stojący jeszcze na stacji pociąg osobowy i nie mógł już powstrzymać lokomotywy. Ostatnie wagony pociągu osobowego najechane przez lokomotywę pociągu pospiesznego zeszufladkowały się nagle i nakryły się wzajem.

Krzyki zgromy zebranych na peronie osób towarzyszyły łomotowi wagonów. Ciężkie żelazne sztaby zgięły się jak harnadze.

Podróżnych ogarnęła dzika panika. Ci, którzy

znajdowali się w pierwszych wagonach pociągu osobowego, a czuli tylko silne wstrząśnienie pociągu, gdy usłyszeli łomot i krzyki wybiegli z wagonów. Nastąpiło ogromne zamieszanie. Równocześnie z pod gruzów rozbitych wagonów pociągu wydobywały się okropne krzyki rannych.

Personal stacyjni, iak również dworcowa stacja ratunkowa Czerwonego Krzyża opanowały natychmiast sytuację. Sprowadzono kilku lekarzy i rozpoczęło się wydobywanie ofiar katastrofy z pod strzaskanych wagonów. Publiczność donosiła w akcji ratunkowej.

Wydobyto 23 trupów i 59 osób ciężko rannych. Wśród ofiar tych przeważają kobiety. Zwłoki są tak zniekształcone, że trudno je będzie rozpoznać.

Śledztwo w kwestji, kto ponosi winę tej strasznej katastrofy, nie zostało jeszcze definitywnie przeprowadzone. Kierownik lokomotywy i palacz pospiesznego pociągu berlińskiego zostali natychmiast zasuspendowani. Obaj nie doznali żadnych obrażeń cielesnych. Przesłuchani

Z kraju wiecznej wojny.



Kabyłe amerykańscy atakują cofające się wojska hiszpańskie.

U dołu: Powstańcy ostrzeliwiają z działa tylne strażę Hiszpanów.

Cadyk „cudotwórca“ w Górze Kalwarji ożenił się z własną siostrzenicą.

Wielką sensację w sferach żydowskich wywołała wieść o ślubie znanego cadyka „cudotwórca“, z p. Faigą Mindzia Biderman. Uroczystość odbyła się w rezydencji cadyka w Górze Kalwarji. Zjechało na nią kilka tysięcy chasydów. Nie dopuszczono ich jednak. Na ślubie była jedynie najbliższa rodzina nowożeńców. Uroczystość zaślubin wbrew tradycyjnemu zwyczajowi trwała od godz. 9 wiecz. tylko do 1 m. 30 w nocy. Obrzędu zaślubin dokonał rabin z Będzina, Hersz Henoch Lewin, szwagier sześćdziesięcio-

kilkuletniego pana młodego. Cadyk Alter przed dwoma laty owdowiał. Obecna druga jego żona jest rozwódką. Była ona żoną syna rabina z Piotrkowa, Temkina. Małżonek jej w kilka dni po rozwodzie, nie mogąc przeboleć ciosu, popełnił samo-bójstwo w hotelu Paryskim przy ul. Bielańskiej nr. 17, zatrąwszy się gazem świetlnym. Działo się to przed pięciu laty.

Panna młoda liczy 30 lat i jest córką rodzonoj siostry cadyka.

„Czerwony“ lekarz.

Z TAJEMNIC ROSYJSKIEJ PROPAGANDY KOMUNISTYCZNEJ. — ŻOŁNIERZ SANITARNY ZOSTAJE KOMISARZEM BOLSZEWICKIM I PRZYBIERA TYTUŁ DOKTORA WSZECH NAUK LEKARSKICH. — DZIAŁALNOŚĆ I KONIEC EMISARJUSZA BOLSZEWICKIEGO.

(?) Podczas zamachu stanu jaki niedawno temu urządzili komunisty w Estonji razem z wielu innymi zamachowcami uwięziono czerwonego „lekarza“ dr. Poljakowa, który stawiony następnie przed sąd wojenny, skazany został na śmierć.

„Algemeen Handelsblad“ teraz dopiero podaje sensacyjne szczegóły, dotyczące osoby tego „czerwonego lekarza“, jak go nazywali w Rewlu.

Przybył on z Rosji, gdzie ostatnio był komisarzem bolszewickim — pisze Nypels w tej gazecie. Właściwe jego nazwisko brzmiało Albert Waimeł. Zanim został komisarzem bolszewickim, pełnił w jednym z wojskowych lazaretów moskiewskich służbę sanitarną w randze zwykłego żołnierza.

I ten to sanitariusz, ostatnio komisarz bolszewicki, osiadł w Rewlu jako lekarz. Władze estoń-

skie wnet odkryły, że ten rzekomy dr. Poljakow jest szarlatanem. Sprawę oddano prokuratorji. Za nieprawne przywłaszczenie sobie tytułu doktorskiego i uprawianą praktykę lekarską skazano go na rok więzienia. W lecie roku zeszłego Albert Waimeł odsiedział karę i wypuszczony na wolność udał się zaraz do swego mieszkania, gdzie zostawił wierną gospodynię. Rozpoczął też na nowo praktykę lekarską, jakby ulegalizowaną, została przez odsiedlenie kary więziennej.

W dniu zamachu zastanowiło to policję w Rewlu, że „czerwony lekarz“ ukrywa rannych zamachowców. Zarządzono rewizję w jego mieszkaniu i przekonano się, że mieszkanie to urządzone zostało już uprzednio na szpital. Znalezione także kompromitującą korespondencję, z której dowiedziano się dopiero, że Waimeł był komisarzem sowieckim i że przysłał go do Rewlu so-

wiety z misją przygotowania zamachu komunistycznego w Estonji. Właśnie jako lekarz miał wejść w bliższe stosunki z inteligencją w Rewlu a zwłaszcza szukać sobie tych stosunków w sferach wojskowych. Środków pieniężnych dostarczała na wszystkie Rosja. Albert Waimeł powędrował znowu do aresztów. Wobec dowodów jego winy, sąd skazał go za szpiegostwo na śmierć. Waimeł nie zaprzeczał, że przysłała go Rosja i że na tydzień przed zamachem, zamienił swoje mieszkanie na „szpital czerwony“.

Moskiewscy władcy nie wyparli się tego swojego emisariusza, pomimo, że mieli tę czelność twierdzić, jakby wcale nie przyłożyli ręki do wywołania przewrotu w Estonji. Posypały się rozmaite protesty przeciw skazaniu tego „lekarza“; nie zabrakło nawet protestu lekarzy kijowskich, którzy w straceniu Waimeła upatrują niebezpieczeństwo dla kultury i dodają, że terror prowadzi ludzkość do zdziczenia.

Ten protest kijowskich lekarzy komentując dowcipnie autor artykułu w „Algemeen Handelsblad“, Nypels i kończy ten swój artykuł słowami:

„Czyżby kijowscy lekarze pod tym adresem chcieli powiedzieć Leninistom i czekistom, co sądzą o czerwonym terrorze? W ostatnich miesiącach terror czerwony doszedł w Moskwie pod kierunkiem Dzierżyńskiego do nowego rozkwitu“.

Ekscesarzowa Zyta zaprzecza.

(b) Ze źródeł zagranicznych rozeszła się niedawno pogłoska o małżeństwie ekscesarzowej Zyty z hrabią Hynadym. Wiadomość tę podałśmy również w „Wiek Nowy“. Obecnie donosi „Le petit Parisien“, że pogłoska ta jest zu-

ULDERICO TEGANI.

Próżny kąt.

Nowela.

Przełożył z włoskiego L. St.

Nikt nie dowiedział się nigdy o tem, z jakiego powodu urzędnik rachunkowy, Antonio De Carli, odebrał sobie życie. Robiono na ten temat liczne przypuszczenia.

Kłopoty finansowe? Ani o tem myśleć. Nieboszczyk miał wyborną posadę w banku i pobierał bardzo ładną płacę miesięcznie. Pozostawił znaczny spadek po sobie, zostawił także kasę w największym porządku, co natychmiast sprawdzono w sposób nie ulegający wątpliwości.

Przykrości rodzinne? I to wykluczone, a to z tego znakomitego powodu, że urzędnik rachunkowy Antonio De Carli nie posiadał wcale rodziny. Stary kawaler, człowiek żyjący samotnie i spokojnie ze starą służącą, nie miał żadnej odpowiedzialności, nie dreczyły go żadne kłopoty. Pędził żywot szczęśliwy mędrca samoluba.

Zmartwienia sercowe? Biedny De Carli! Nikt nie widział go nigdy w towarzystwie kobiety, a panny, piszące w biurze jego na maszynie, wszystkie młode i pełne uroku, zapewniały, nie bez pewnego lekceważenia, że był osobnikiem obojętnym i niedostępnym wszelkim uczuciom.

Znał w życiu tylko jedną kobietę, wybraną ale nieszkodliwą: te, która grywała każdego wieczora, z rozkoszną flegmatycznością, w

kawiarni Zwierciadlanej, spokojną partyjkę z notariuszem Valtocim i pensjonowanym majorem Gallettim.

Może jaka choroba? I to nie. Bogu dzięki urzędnik rachunkowy, Antonio De Carli miał niezwykle zdrowie i mógł jeszcze innym częścią jego odstąpić. Chudy, suchy, rzeźki jak jaki młodzieniec, kroczył wyprostowany z dygniącym cygarem w ustach, a co się tyczy jego osoby, wszyscy lekarze i aptekarze mogliby śmiało pozamykać swoje lokale, bez najmniejszej obawy, aby on przychodził kiedy ich niepokoić.

A więc cóż?

Musiano więc koniecznie przypuszczać nagły wybuch szaleństwa. Nie można sobie było w inny sposób wytłumaczyć tego niespodziewanego samobójstwa.

Zresztą nie możnaby temu zaprzeczyć, że urzędnik rachunkowy, Antonio De Carli, miał swoje dziwactwa. Owszem, miał on różne nie zwykłe właściwości, różne osobliwe kaprysy. Gdyby go dobrze zbadano, znalazłoby może coś nienormalnego w jego mózgu. Ale ażeby to miało doprowadzić aż do samobójstwa!

Któż dowie się kiedyś o prawdziwej przyczynie tego tragicznego wypadku?

* * *

Owego dnia, wróciwszy do domu na śniadanie, urzędnik De Carli zastał Mariette, swoją służącą, która go przed domem oczekiwała. Była to rzecz w najwyższym stopniu niezwykła i urzędnik nasz, który był wielce przywiązany do swych przyzwyczajzeń, natychmiast zasepił się przykrem przeczcuciem. Ale większe wrażenie wywarła na niego twarz starej

kobiety. Na pierwszy rzut oka można było na niej wyczytać zapowiedź nieszczęścia. Błada, zmieszana, z błędnym spojrzeniem, stara służąca miała w sobie coś tragicznego, a jej pierwszy gest, za ukazaniem się jej pana, wydawał się gestem groźby. Stała przed nim w istocie, jakgdyby chciała mu zagrozić drogę i podniosła ręce, otwarte i wyciągnięte, aby go zatrzymać na progu. Ale w głosie jej drgał ton prośby.

— Signor Antonio!

— Cóż takiego, Marietto? Co się stało właściwie?

I chciał wejść do wnętrza, zdziwiony i gnany niecierpliwością.

— Proszę nie patrzeć! Proszę nie patrzeć! wołała za nim rozpaczliwie stara kobieta.

— Na cóż nie mam patrzeć? pytał z niepokojem.

— Wazon!... wazon!...

Obrócił gwałtownie szyję ku kątowi przedpokoju i spostrzegł nieszczęście, jakie się wydarzyło. Stary wazon leżał na posadce, rozbity w kawałki.

Wtedy rzucił się naprzód.

— Jak to się stało? Jak to się stało? Marietto!

— Proszę mi wybaczyć, signor Antonio... błagała stara kobieta. Sama nie wiem, jak to się stało... Uderzyłam widocznie szczotką do zamiatania, traciłam go niechcąc i tak stało się nieszczęście...

(C. d. n.)



KONCERT W REKLAMIE!

Od 16. b. m. koncertuje codziennie świetny zespół muzyczny, pod batutą skrzypka IGLÓWSKIEGO, w pierwszej orzędnej RESTAURACJI „Reklama“, ulica Szajnochy 1. 5 (poprzeczna Kopernika i Sykstuskiej). Wyborowe menu kolacyjne z dwóch dań przy koncercie zł. 1.50. Dla towarzystwa osobne gabinety. O liczne odwiedziny uprasza **Wilhelm Breitmayer**. 10917

pełnie fałszywa. Ekscesarzowa Zyta nie ma zupełnie zamiaru wychodzić powtórnie zamyk. Pragnie ona czuwać nad życiem i wychowaniem

swoich dzieci. Okazuje się również, że hrabia Hutyady jest żonaty od dwu lat.

Kradzież klejnotów na sumę dwadzieścia pięć milionów dolarów.

WYRYWALI ZEBAMI BRYLANTY Z PIERŚCIONKA.

(b) Niezwykłej napaści dokonali niedawno bandyci w Nowym Jorku. Pewien bogaty przemysłowiec z Nowego Jorku, William Fox i jego żona wracali w nocy z kabaretu do swojego domu w West Head. Kiedy stanęli przed drzwiami domu, otoczyło ich kilku bandytów, którzy ich skrepowali i zaprowadzili do jakiegoś domu.

Tam ogołocili panią Fox z wszystkich klejnotów, przedstawiających wartość dwadzieścia pięć tysięcy dolarów. Jeden z bandytów, nie mogąc zdjąć pierścionka z palca, wygryzł zębami wszystkie brylanty.

Bandyci zniknęli i wszelki ślad po nich zaginął.

Krwawa awantura przy ulicy Tkackiej.

Strzały na podwórzu fabryki świateł.

(d.) Przy ulicy Tkackiej 1. 46 znajduje się fabryka świateł Michała Geislera, uchodzący rosyjskiego. Wczoraj na podwórzu tej fabryki dziecko zarobnicy Anastazji Kaniakowej, zamieszkałej przy ulicy Tkackiej 1. 19, zbierało w błocie drobne kawałki węgla kamiennego, które spadły z wozu. Fakt ten spowodował, że jeden z robotników, zajętych u Geislera, dziecko to pobił. Toteż w obronie dziecka zawiązała się tam Kaniakowa, wskutek czego powstała sprzeczka, która następnie przemieniła się w awanturę, bo Maria Czuchraj, służąca Geislera i jego robotnik Leib Klapper, bardzo wojowniczo usposobieni, agresywnie wystąpili wobec Kaniakowej.

W czasie ostrej wymiany słów Czuchraj chwyciła grude żużlu i rzuciła ją w głowę K.

a sam fabrykant Geisler dwukrotnie strzelił z rewolweru.

Kaniakowa, obłana krwią, padła nieprzytomna na ziemię. Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które Kaniakową z uszkodzoną silnie czaszką przewiozło do szpitala. W toku dochodzeń policja skonfiskowała G. nieprawnie posiadane dwa rewolwery, a to bębenny i hiszpański, poczem aresztowała Michała Geislera, jego robotnika Leiba Klappera oraz służącą Marię Czuchraj i osadziła ich w aresztach policyjnych.

Na miejscu zajścia zebrał się też tłum olicznych mieszkańców, który stanął w obronie pobitego dziecka i zranionej robotnicy. Policja jednak szybko zaprowadziła spokój i porządek. —

Bunt więźniów w Brygidkach.

Włamywacz wyrywa klucznikowi bagnet
Więźniowie wybijają okna i drzwi.
Policja ładuje broń.

(d) Wczoraj po godzinie dziewiątej rano w Zakładzie karnym, zwanym Brygidkami, przy ul. Kazimierzowskiej wybuchł bunt umieszczonych tam więźniów w liczbie trzydziestu. Centrum buntu znajdowało się w długim skrzydle środkowym w samym środku zabudowań, gdzie umieszczony jest niebezpieczny włamywacz Poznański, który właśnie stanął na czele całego buntu i wydawał rozkazy.

Przerażające piski, krzyki, gwalty i brzęk szyb dolaływały na ulicę.

Oto wszyscy więźniowie, wybijając okna i wywalając drzwi, usiłowali wydostać się na wolność. Celem uśmierzenia zbuntowanych i niedopuszczenia, aby skazańcy wydostali się

na ulicę, zarząd więzienia zaalarmował policję. Toteż w jednej chwili na czele 30 posterunkowych zjawił się na dziedzińcu więzienia komisarz Stecki. Gdy tylko posterunkowi rozwinięli długi szereg i na komendę kom. Steckiego

„ładuj broń“

stanęli gotowi do strzałów do okien więzennych, w jednej chwili więźniowie pośliznęli z okien i uspokoili się.

Również na miejscu zjawił się nadkomisarz Brożyński i delegowany do przeprowadzenia dochodzeń komisarz Stojków.

Według śledztwa sprawa buntu przedstawia się następująco:

W więzieniu tamtejszym przebywa niejaki Władysław Michałowski. On to, będąc rano na spacerze, zachowywał się wbrew przepisom zakładowym a na uwagę jednego z dozorców wywołał awanturę, w czasie której rzucił się na klucznika i usiłował mu wyrwać bagnet.

Michałowskiego jednak ubezwładniono, poczem zarządca więzienia ukarał go dyscyplinarnie odosobnioną ciemnicą. Kara ta „oburzyła“ więźniów, w szczególności wspomnianego Poznańskiego byłego wachmistrza austriackiego, przyjaciela Michałowskiego, który w jednej chwili spowodował rewoltę, dając początek w swojej kaźni.

Michałowski jest niebezpiecznym między narodowym włamywaczem. Jest synem nacelnika jednej z podlowskich gmin, ukończył siedem klas gimnazjalnych i w czasie wojny był nawet austriackim podporucznikiem.

Wreszcie stoczył się w bagno i począł uprawiać zawód złodziejski, przerzuciwszy się na specjalistę-włamywacza. Był na „występkach“ w Austrii, Czechach i Rumunii. Przed trzema laty w Czerniowcach został zasądzony na ośm lat ciężkiego więzienia. Tam jednak przepiłował kraty więzienne i zdołał zbiec z trzema towarzyszami. Przybył do Lwowa i tu zaraz włamał się do jednego z mieszkań przy ul. Leona Sapiehy, za co odsiaduje obecną karę.

Z powodu listów gończych władzy rumuńskiej ma wkrótce Michałowski być odstawiony do Czerniowiec, aby odbył tam swoją ośmioletnią karę. Toteż już teraz stara się on wydostać z Brygidek, aby uniknąć rumuńskiej go więzienia, i w tym celu próbował urządzić bunt towarzyszy w nadziei, że w czasie tegoż zdoła umknąć.

Niestety plan nie powiódł się, zaś awanturnicy zostali dyscyplinarnie ukarani.

„Nieudała randka“ Iwowskiego homoseksualisty.

(d) Znany na bruku Iwowskim jako zboczeniec umysłowy, był nauczyciel R., który już niejednokrotnie miał afery na tle eulenburgiady, wczoraj znowu dostał się w ręce policji.

Oto na ofiarę upatrzył sobie pewnego studenta gimnazjalnego, któremu na wczoraj wieczór naznaczył „randkę“ na jendej z ulic. Student jednak o tej haniebnej propozycji zawiadomił swego ojca, ten zaś policję. Toteż na wskazanym miejscu na zawziętego homoseksualisty oczekiwała policja, obserwując spotkanie się pana R. z owym studentem. W chwili, gdy R. z bukietem żywych kwiatów w ręku zbliżył się do studenta i uczynił mu zaproszenie do swego mieszkania, aresztował go wywiadowca i oddał w ręce policjanta, który pana R. po nieudanej „randce“ odprowadził do aresztów policyjnych.

Tym razem pan R. prawdopodobnie znowu oddany będzie pod obserwację do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

TEATR „BAGATELA“ RADJO KONCERT Od piątku 16 stycznia br. (demonstruje Inż. PUBU).
DUO BARKAROW — SZUWAŁOWA — URBANŃSKA
B. BRONOWSKI

a) Dolary amerykańskie. b) Poradnik. c) B'gos. — „CIASTECZKI“ z repert. Zielonego Śledzia. DAGMAR HAUSEN. „L'ILLUSTRATION“, awantura w 5-ciu obrazach. — Początek o godzinie 8:15. Przesprzedaż w biurze dzienników Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7. 199

Kwestja mieszkaniowa we Lwowie.

Podwyżka podatku lokatorskiego.

Parcelacja Persenkówki.

(d.) Wczorajszemu posiedzeniu Rady m. w zastępstwie chorego prezydenta Neumana, przewodniczył wiceprezydent dr. Stahl. Posiedzenie to zapoczątkowano interpelacjami.

I tak radny dr. Próchnicki interpelował w sprawie utrudnień w zwalnianiu emerytów od podatku lokatorskiego; radny Rybicki w sprawie przecięcia ulicą ogrodu in. Kościuszki; radny dr. Dwernicki w sprawie rozporządzenia Rady ministrów co do komisarzy oszczędnościowych przy Związku samorządowych, mających być opłacanymi z funduszu gminnych wbrew uchwale sejmowej, które to rozporządzenie w wysokim stopniu narusza istotne uprawnienia samorządu. — W związku z tą sprawą uchwalono wniosek radnego Felsztyna, podnoszący zastrzeżenia Rady miejskiej przeciw takiemu rozporządzeniu o ile ono narusza statut m. Lwowa.

Parcelacja Persenkówki.

Następnie radny Biernacki referował sprawę parcelacji Persenkówki, będącą w związku z kwestją mieszkaniową. Oto związek urzędników miejskich przedłożył Radzie m. projekt przeprowadzenia pierwszej miejskiej parcelacji gruntów na cele budowlane. Na ten cel miałby być użyty obszar 52 mor. gruntu miejskiego koło Persenkówki, nieopodal elektrowni.

Parcelacja została by założoną w stylu ogrodowym i pomieściłaby przynajmniej 100 większych i mniejszych domów. Drogi, oświetlenie, kanalizację itd. przeprowadzi gmina. Gmina też ustali warunki i cenę rozsprzedaży gruntów, przyznając według swego uznania ewentualne ulgi i prolongatę spłaty dla ułatwienia budowy domów. Pierwszeństwo kupna parceli zastrzeżone jest urzędnikom miejskim, a że gruntów wystarczy dla wielu, będzie gmina odstępować pozatem grunty tak że innym mieszkańcom Lwowa, zamierzającym budować domu na własny użytek. Wa-

runki, dyktowane przy sprzedaży mają zapobiec jakiegokolwiek próbie spekulacji.

Referent radny Biernacki zaznaczył, że przyjęcie do skutku tej parcelacji zapoczątkuje powstanie

działnic ogrodowych we Lwowie.

Toteż Rada miejska uchwaliła odpowiednio postawiony przez referenta wniosek.

Z kolei na porządek dzienny przyszła sprawa również mieszkaniowa, bo utworzenia funduszu budowlanego,

którą to sprawę referował radny Felsztyn. W długiej dyskusji nad tą sprawą zabierali także głos radni poseł Hasner, prof. Hauswald dr. Próchnicki, wicepr. dr. Stahl i wicepr. dr. Schleicher, stawiając odpowiednie wnioski.

Podwyżka podatku lokatorskiego.

W rezultacie uchwalono wniosek tej treści:

W celu usunięcia nędzy mieszkaniowej przed wznowieniem ruchu budowlanego stawa się pod zarządem miejskim mający się znaleźć fundusz budowlany przeznaczony już to na pokrycie kosztów budowy przez gminę we własnym zarządzie prowadzonych, już to na poparcie prywatnej akcji budowlanej przez udzielenie nisko-procentowych pożyczek i na remont budowli starych. Dla ufundowania wspomnianego funduszu

podwyższa się z dniem 1 lutego miejski podatek od lokali: przeznaczonych na mieszkanie o 50 procent, czyli z dotychczasowych 2,22 proc. czynszu przedwojennego na 3,33 proc., zaś od lokali przemysłowych o 35 proc., czyli z 4,44 proc. 6 procent.

Wreszcie dodatkowo uchwalono, że użycie tego funduszu może nastąpić dopiero po uchwaleniu statutu (regulamini), stanowiącego o sposobie jego użycia, a do tego czasu fundusz ma być nienaruszony, tak, by w całości mógł służyć celom wyżej wspomnianym.

wstępu w cenie zł. 10 (akademickie zł. 5). Zapowiedz balu, który w roku zeszłym zaliczał się do najbardziej wytwornych i w tym roku obudził wielkie zainteresowanie, wobec czego lista osób zaproszonych, musi być zamknięta już w piątek.

Wieczorek taneczny na dochód wdów i sierót po pracownikach hotelowych urządza I. chrz. zw. zawodowy pracowników hotelowych w dniu 17 stycznia 1925 godzina 9 wieczorem w sali katol. Stow. „Skala“ ul. Mickiewicza 1. 28.

Pancerz sędziego



Nowy pancerz ochronny dla sędziego przy grze w baseball, uprawianej namiętnie w Ameryce.

NADESLANE

Adwokat Dr. Lewin we Lwowie
o cenie ul. Wałowa 11A. Telef. 2764. 10612



Fortepiany, pianina
fisharmonje wszystkich renomowanych fabryk na składzie okolicznościowo są i używane
Ceny niskie także na spłaty ratalne.

Konrad Kaim i Syn
Lwów, Kopernika 16.
Telefon 20-45. 31421

UWAGĘ P. T. ZIEMIANK, ROLNIKÓW, DZIERŻAWCÓW DÓBR, ORAZ PRZEŁOŻONYCH OBSZARÓW DWORSK.

zwracamy na niezbędną „Małopolski Informator Ziemiański 1925“. Almanach ten zawiera wszelkie informacje, oraz wyjątki z ustaw i rozporządzeń co do opłat skarbowych i pocztowych, rzecz o podatkach, o ubezpieczeniu, zastosowaniu przepisów, dalej formularz umowy zbiorowej, ustalającej warunki pracy i płacy robotników rolnych na r. 1925 do 1926 i t. p., wreszcie szematyzm i adresy Ziemiański całej Małopolski.

„Informator Ziemiański“ jest fachowo opracowany i wydany wytwornie w formacie notesowym i pięknej oprawie. Cena za egzempl. 7 zł., z przesyłką pocztową zł. 7:50. Na prowincję wysyła się odwrotnie za poprzednim nadesłaniem należności. 192

HSIEGARNIA NAUKOWA, Lwów, Hotel George'a.

Kronika karnawałowa.

Bal artystów dramatu Teatrów miejskich odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. w salach hotelu Krakowskiego. Uproszeni pp. gospodynie i gospodarze balu dokładają wszelkich starań, by bal ten wypadł jaknajświetniej i zgromadził najprzebieźsze towarzystwo Lwowa. Inniennie zaproszenia wydaje sekretariat Teatrów (Teatr Wielki — I piętro) w godz. od 6:30 do 8:30 wieczorem, gdzie również odbywa się przedsprzedaż biletów

16/1 PIĄTEK 17/1 SOBOTA 18/1 NIEDZIELA

OSTATNIA SPOSOBNOŚĆ ZOBACZENIA największego filmu tego sezonu pt.

„KOENIGSMARK“

UWAGA: Film ten we Lwowie więcej nie będzie demontrowany.

210

Sytuacja w Gdańsku bez zmiany.

Mlekt Mac Donella. - Tajemnicza konferencja prez. senatu gdańskiego z Wysokim Komisarzem. W oczekiwaniu decyzji sekretarjatu Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Gdańska donoszą, że sytuacja się nie zmienia. Skrzynki pocztowe wiszą, a ludność zachowuje się zupełnie spokojnie. Wieczorem rozeszła się pogłoska o pobiciu polskich urzędników pocztowych przez niemieckich nacjonalistów w Gdańsku, ale nie została potwierdzona ze strony urzędowej. Tak ze strony polskiej jak i niemieckiej zwracano uwagę na formę pisma Wys. komisarza Ligi do senatu gdańskiego, w którym Mac Donell, mówiąc o generalnym komisarzu Rzeczypospolitej, wyraża się bardzo po ufałe „p. Strassburger“. Nawet prasa niemiecka komentuje tę formę jako bardzo nietaktowną, gdyż nie idzie w komunikacie Wysokiego komisarza o rozmowę dwóch osób prywatnych, lecz dyplomatów. Wczoraj wieczorem po posiedzeniu senatu gdańskiego udał się prezydent senatu gdańskiego Sahn do W. komisarza i odbył z nim dłuższą konferencję,

której szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Decyzja sekretarjatu Ligi jest oczekiwaną w Gdańsku w każdej chwili. Podobno w nadzwyczajnych wypadkach sam sekretarjat bez zwołania Ligi Narodów może rozstrzygnąć pewną sprawę prowizorycznie do czasu zwołania konferencji. Prasa gdańska przemawia w dalszym ciągu w tonie ostrym. Nawet socjalistyczna „Danz. Volksstimme“ pisze, że Polska rozpoczęła wojnę pocztową w Gdańsku i poniosła w tej wojnie ciężką porażkę. Zresztą wskazują pisma na zmianę sytuacji zaznaczając, że wszystkie groźby Polski, skierowane pod adresem Gdańska są w rzeczywistości frondą przeciw Wysokiemu komisarzowi. Przemówienie wiceprezesa ministrów Thugutta nazywa prasa gdańska zadziwiająco ostrym w swej formie i nieprzeziornym. —

„Sprawę Gdańską załatwić musimy w Londynie..“

Traktat wersalski zapoczątkował nieuleczalną chorobę w stosunkach polsko-gdańskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W prywatnych apartamentach marszałka senatu odbyło się wczoraj zebranie o charakterze prywatnym, mające na celu omówienie sprawy gdańskiej. Główną myślą przemówienia marszałka senatu było, że skrzynki gdańskie, to tylko jeden z objawów stałej choroby w stosunkach polsko-gdańskich, choroby, która została zapoczątkowana już w traktacie wersalskim, który oderwał Gdańsk od Niemiec, a nie przyłączył go do Polski. Po tem następowały szantaże, które przeciw nam stosowano, przyczem przyznaje marszałek, iż njejednokrotnie podpisywaliśmy jednak nieprzymuszani. Polska nie będzie miała w Gdańsku równych praw, do-

póki Gdańsk chce być państwem narodowym. Dotychczasowe szykany celne, jako niezgodne z umową warszawską polsko-gdańską uprawniają także nas do wypowiedzenia umowy, albowiem każdą umowę można wypowiedzieć, o ile jest niewykonalna. Po przemówieniu marszałka wywiązała się dyskusja. Między innymi zaznaczył wojewoda pomorski, że przez 4 lata byliśmy w defenzywie wobec Gdańska. B. komisarz generalny Pluciński omawiając ze stanowiska formalnego sprawę portu, kolei, poczt i cel, podkreślał, że sprawę Gdańską musimy załatwić w Londynie, a nie w Gdańsku.

PADEREWSKI W RZYMIE.

Warszawa, 15 stycznia. (AW.) Ignacy Paderewski dał 14 bm. koncert w sali jednego z teatrów rzymskich. Bilety na koncert rozchwytało w ciągu godziny. Koncert za-

szczyła swą obecnością matka króla włoskiego i ks. Matylda oraz liczni dygnitarze. Prasa zamieszcza artykuły, omawiające zasługi Paderewskiego dla narodu polskiego.

Z obrad Senatu.

Warszawa 15. stycznia (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przyjęto bez zmian ustawę o ratyfikacji arbitrażowej umowy z Austrią, nowelę do ustawy o nauczycielach szkół powszechnych w sprawie przedłużenia terminu składania egzaminów do dnia 31. sierpnia 1927 roku, ustawę o kosztach leczenia ubogich Żydów w b. Kongressówce ze zmianami, nowelę do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Referent sen. Popowski proponuje, aby min. dać poważnienie do przedłużenia okresu wypłaty zasiłków do 26 tygodni, ale tylko w pierwszym roku działania noweli, w pozostałych zaś latach do 17 tygodni. Ten okres 26 tygodni — zdaniem ref. wystarczy do kwietnia, w którym mamy nadzieję, ożywi się ruch budowlany, gdyż jak zapewnił minister przemysłu i handlu, rząd głównie na to będzie obrażał uzyskaną pożyczkę a jeden pracujący murarz daje zatrudnienie 16 innym robotnikom. Wicemin. skarbu Markowski oświadczył, że w tym roku skarb dopłaci do bezrobocia 15 i pół milj. zł. wobec czego oświadcza się za przedłużeniem okresu z 17 tygodni do 26 tygodni, chociaż i to będzie znacznym obciążeniem skarbu. Izba przyjęła zmiany zaproponowane przez komisję a wraz z niemi całą nowelę.

Następnie Senat postanowił zapowiedzieć Sejmowi zmiany do całego szeregu projektów ustaw.

Pogawędka członków sejmowej komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Marszałek sejmu Rataj za prosił do siebie onegdaj na zebranie towarzyskie członków sejmowej komisji budżetowej. W czasie pogawędki zalecał poseł Zdziechowski zebrany z względów państwowych szybkie załatwienie budżetu, tak, aby mógł być jeszcze załatwiony przed Wielkanocą. W tym celu zaproponował p. Zdziechowski szereg kroków taktycznych, celem przyspieszenia prac komisji. Przeciw tym propozycjom wystąpił poseł Diamand, motywując w długim przemówieniu pogląd, że zadaniem sejmu jest nie tylko uchwalać, ale i kontrolować wykonanie budżetu, zaś mechanizowanie prac w sposób proponowany przez posła Zdziechowskiego sprowadza najgłówniejsze zadanie sejmu do zera. W tym samym duchu wypowiedzieli się inni mówcy. Propozycja posła Zdziechowskiego spełzła więc na niczem. Głębszym sensem propozycji zdaje się być, iż prawica, względnie prawica i Piast mają zamiar wystąpić po Wielkanocy decydująco przeciw gabinetowi premiera Grabskiego i chciałyby to uczynić wtedy, kiedy sprawa budżetu będzie już w głównych zarysach załatwiona.

DOCHODY MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warszawa, 15 stycznia. (AW.) Według preliminarza budżetowego na rok 1924 monopol tytoniowy miał przynieść skarbowi państwa 70 milionów dochodu. W rzeczywistości zaś czysty zysk tego źródła w gotówce w r. ub. wyniósł 133 i pół milionów złotych nie licząc ogromnych wkładów inwestycyjnych i powiększenia zapasów surowca. Główne powiększenie zysków przypada na okres drugiego półrocza ub. roku po zwinięciu prywatnej fabrykacji. Od lipca bowiem do końca grudnia czysty zysk monopolu doszedł do sumy 83 miliony. —

Artur Śliwiński kandydatem lewicy na ministra oświaty.

Premier zastrzegł sobie czas do namysłu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj odbyło się w sejmie zebranie przedstawicieli ugrupowań lewicy, na którym między innymi poruszono sprawę obsadzenia teki Ministerstwa wyz. rel. i op. publ. Wysłunięto nazwisko Artura Śliwińskiego. Wszystkie ugrupowania biorące udział w naradach, a więc PPS, NPR i Związek chłopski, oświadczyły się za inicjatywą Wyzwolenia, obiecując ją poprzeć.

Prezes Wyzwolenia Rudziński podkreślił podczas wczorajszej popołudniowej wizyty u premiera niemożność dalszego utrzymywania wakansu w resorcie oświaty, konieczność wprowadzenia jednolitego nauczania w całym państwie i demokratyzacji szkolnictwa, a jako

kandydata dającego gwarancję w tym kierunku wymienił premierowi p. Artura Śliwińskiego. Premier zastrzegł sobie czas do namysłu. W czasie rozmowy poruszył poseł Rudziński także szereg innych kwestyj, między innymi domagał się przyspieszenia przeprowadzenia reformy rolnej, szczególnie na kresach. W końcu poruszył p. Rudziński sprawę podziału 7 i pół miliona złotych, wyasygnowanych na skutek zabiegów Wyzwolenia na fundusz siewny. W najbliższym czasie odbędzie się konferencja przedstawicieli wszystkich klubów lewicy z prezesem ministrów Grabskim. Stałym łącznikiem pomiędzy lewicą a prezesem ministrów będzie p. Rudziński.

Ułatwienie komunikacji kol. z zagranicą.

Bezpośrednia wysyłka towarów z Polski za granicę.

Warszawa, 15 stycznia. (Pat.) W dniach 8 do 12 bm. odbyła się w Krakowie kolejowa konferencja międzynarodowa. Zadaniem konferencji była rewizja przepisów już istniejących komunikacji bezpośredniej towarowej pomiędzy Polską i Czechosłowacją, Polską i Austrią i Polską a Węgrami, tudzież wprowadzenie nowych komunikacji towarowych pomiędzy Polską i Włochami, Szwajcarią i Jugosławiją. Zadanie to zostało osiągnięte przez przyjęcie jednolitych przepisów regula-

minowych. Spodziewać się należy, że od dnia 1 marca będzie można wysyłać z Polski bez pośredn. za międzynarodowymi listami przewozowymi towary wszelkiego rodzaju do Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, Szwajcarii, Węgier i Włoch, jak również w tranzycie przez Niemcy, nie opłacając z góry, jak było dotychczas, jakichkolwiek należności z tytułu wywozu, lecz przekazując je na odbiorców zagranicznych.

Ujęcie członków bandy dywersyjnej

Masowe rewizje i aresztowania, dokonane przez oddział korpusu pogranicznego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Oddział korpusu ochrony pogranicza dokonał we wsi Rabcze, w powiecie wilejskim, masowych rewizji oraz aresztowań w związku z ostatnim wypadem dywersyjnym z 29. grudnia 1924. Banda, po dokonaniu wówczas zbrodni na niejakiem Iwanie Rudaku, skierowała się w stronę granicy sowieckiej, lecz członkowie jej rozpięchli się. Okazało się, że napad, wów-

czas wykonany, miał ściśle określony cel i podłoże wyłącznie polityczne. Postanowione morderstwo było najłatwiejszo do wykonania. Po ustaleniu tych faktów przeprowadziły władze szereg aresztowań we wsi Rabcze i udało się im ująć wszystkich członków bandy, którzy pozostali na polskiej stronie.

Dr. Luther kanclerzem.

Tworzenie gabinetu niemieckiego.

Berlin. 15. stycznia. (Pat) Urzędowo donoszą, że prezydent Republiki zamianował dziś wieczorem dra Luthera kanclerzem i powierzył mu misję utworzenia gabinetu.

Jako przypuszczalnych kandydatów wymieniają: kanclerz dr. Luther, spr. zagr. Streseman, spr. wewn. Schile, finanse Saemisch

(ludowiec), gospodarka krajowa (nacionalista) praca Brauns (centrum), sprawiedliwość i terytorja okupowane prez. sądu kraj. Schollen (centrum), obrona narodowa Gessler, który wysytał z partji demokratycznej, poczta Stin gel (baw. partja ludowa), aprowizacja Kanitz.

15 MILJ. ZŁ. NA ZASIEW WIOSENNY.

Warszawa 15. stycznia. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa rozpatrując budżet ministerstwa rolnictwa przyjęła kwotę 15 milj. zł. na pomoc

kredytową siewną na wiosnę 1925 r. W związku z tem przyjęto rezolucję p. Poniatowskiego wzywającą rząd, aby kredyt na pomoc siewną przewidziany był jako kredyt roczny.

Nadesłane.

Z dniem 15. stycznia br. został otwarty

SKŁAD WĘDLIN oraz WYRAB MIĘSA

wolowego, wieprzowego i cielęciny, tylko pierwsz. jakości — po cenach umiarkowanych

O liczne odwiedziny uprasza

LEOPOLD PAWŁOWSKI

ulica Żybińkiewicza 1. 5

(vis a vis ul. Romanowicza).

10958

Kierownictwo budowy domów P. K. O. we Lwowie
rozpisuje

PRZETARG OFERTOWY na:

1) Wykonanie instalacji światła elektrycznego, dzwonek i wind osobowych.

2) Na dostawę gwoździ.

Oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 24. I. 1925. — Formularze ofert otrzymać można w biurze Kierownictwa budowy, Nowy Świat 1. 14

E. Czerwiński & A. Zachariewicz

Inżynierowie-Architekci.

10946

HANDEL KOLONIALNY

znacznie powiększony i obficie zaopatrzony —
pod znana firmą

STANISŁAW VOGL

Lwów, — Jagiellońska 8

poleca:

KAWY p. lone i surowe w różnych gatunkach oraz znakomite mieszanki odp. wiadnio obranych kaw.

HERBATY chińskie, — rosyjskie i c. ylońsk.

CZEKOLADY deserowe — i do gotowania.

CACAO holenderskie w pakietach i na wagę.

Konserwy, Delikatesy i owoce południowe

oraz główny skład win włoskich, francuskich i węgierskich. 209

Podziękowanie.

JW Panom dr. Karolowi Kuhlowi zamieszkałemu przy ul. Potockiego 42 i P. M. Domańskiemu zamieszkałemu przy ul. Hetmańskiej 6, za troskliwą opiekę, sumienne zbadanie i wyleczenie mnie, gdyż już od roku błądząc od jednego lekarza do drugiego nie mogłem dowiedzieć się na jaką faktycznie chorobę zaniemogłem, a zarazem nigdzie nie znalazłem tyle poświęcenia i sumiennosci ile u wyżej wymienionych panów, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

10921

Z poważaniem
T. URBANOWICZ

DO SUKIEN

PLIMAŻE na meiry

strusie i puchowe

KWIATY szfuczne

aksamitne i złote

FANTAZJE strusie — poleca

A. BERENCWEIG

UL. KRAKOWSKA 1, I. p., róg Trybunalskiej.
Ceny fabryczne. 10993

Ameryka weszła do rodziny państw sprzymierzonych.

Stany Zjednoczone a sprawy europejskie. - Kwestja d'ugów międzysoju zniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Londynu donoszą: prasa angielska podkreśla przy omawianiu rezultatów konferencji paryskiej znaczne zainteresowanie się Ameryki sprawami europejskimi, które datuje się od opracowania planu Davesa „Matin” wyraża nadzieję, że kwestja d'ugów

międzysojusznicych zostanie między Paryżem a Londynem załatwiona najdalej do trzech miesięcy. „Daily News” podkreśla, że Stany Zjednoczone weszły wreszcie do rodziny państw sprzymierzonych.

Pod jakimi warunk. nawiąże Ameryka stosunki z Rosją?

Paryż. 15. stycznia. (Pat) „Petit Parisien” donosi z Waszyngtonu, że prezydent Colidge zamierza powołać do życia komisję, która miała na celu rozpatrzenie sprawy ewentualnego wznowienia stosunków rosyjsko-amerykańskich pod następującymi warunkami: 1) Sowiety uznałyby długi rządu Kiereńskiego,

2) Sowiety uznałyby pretensje obywateli amerykańskich wywłaszczonych w Rosji do ogólnej wysokości 800 milionów dolarów, 3) wyrzekłyby się kategorycznie uprawiania wszelkiej propagandy komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wiedz. i lwow., ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1. Lwów, **Asnyka 1** (róg Pańskiej). 1 994

NOWA PARTJA W CZECHOSŁOWACJI.

Praga 15. stycznia (Pat). Pisma donoszą, że w Słowacji utworzyła się partja rolnicza małych rolników i drobnych przemyslowców. Partja stoi na gruncie autonomji osobnego parlamentu słowackiego. Ministrowie wojny, spraw zagr. i finansów mieliby być wspólni. Latafundja mają być rozdzielone, zaś reforma rolna ma być przeprowadzona ze szczególnem uwzględnieniem interesów słowackich. Wkońcu domaga się owa partja zniesienia urzędów rolniczych i utworzenia ministerstwa reform rolnych.

W więzieniach amerykańskich szerzy się nałóg kokainizowania się.

(b) Donoszą z Waszyngtonu, że w czasie badania więzień stwierdzono mnóstwo wypadków kokainizowania się więźniów. Kokainy dostarczano więźniom potajemnie, wskutek niedbałości i złego nadzoru.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Piątek „Cavaleria” i „Pajace”.
Sobota o godz. 3.30 „Betleem polskie” (po raz ostatni).
Sobota o godz. 7.30 „Prorok” (50 proc. zniżki — abonament ważny).
Niedziela o godz. 3.30 „Lampa Alladyna” (cepy popularne).
Niedziela o godz. 7.30 „Salome” (gość. występ Zamorskiej).
Poniedziałek wyjątkowo o godz. 6 pop. przedstawienie dla dzieci „Kopciuszek” (wznowienie).
Wtorek „Lakme” (gość. występ Zamorskiej).

TEATR MAŁY:

Piątek „Świt, dzień i noc”.
Sobota „Świt, dzień i noc”.
Niedziela „Świt, dzień i noc”.
Poniedziałek „Świt, dzień i noc”.
Wtorek „Świt, dzień i noc”.

TEATR NOWOŚCI:

Piątek „Pajacyk” (50 proc. zniżki)
Sobota „Hrabina Marica”.
Niedziela „Hrabina Marica”.
Poniedziałek „Hrabina Marica”.
Wtorek „Szampańskie kobitki” 50 proc. zniżki — abonament ważny).

„Teatr Bagatela”. Program obecny (od piątku 16-go stycznia). „Ciasteczki” z repert. Zielonego śledzia. — Radio koncert. — Dagmar Hansen — L. Urbańska Duet Barkarów. — Szuwałowa — Bronowski, „L'illustration” awantura w 5-ciu obrazach. Początek o godz. 8.15. Po przedstawieniu Dancing.

Kasyno i Koło lit.-art. Sobota 17 bm. Bal maskowy.

Gościny występ Liliany Zamorskiej. Bardzo utalentowana ta śpiewaczka, która w zeszłym sezonie zdobyła sobie na naszej scenie znaczne uznanie przyjeżdża do Lwowa na trzy gościnne występy. Pierwszy jej występ odbędzie się w niedzielę w tytułowej partii w operze Straussa „Salome”. Jak to po premierze tej opery prasa zgrabnie podniosła Zamorska posiada idealne warunki na Salomę i głosowo doskonale ją interpretuje. Ceny miejsc będą zwykłe.

Po raz ostatni „Lampa Alladyna”. W niedzielę o godz. 3.30 pop. daje Teatr Wielki po raz ostatni po cesach popularnych tę dowcipną finałową komedję Grabieńskiego.

„Kopciuszek”. Dawno już nie wyczekiwano z takim zaciekawieniem żadnego przedstawienia jak „Kopciuszek”. Zwłaszcza młodzież a również i starsi dopominali się od dłuższego czasu o wznowienie tego fantastycznego widowiska ze śpiewami i baletem w przeróbce Wałewskiego. Teatr nasz czyniąc tym żądaniom zadość wznawia w poniedziałek „Kopciuszek” w reżyserji Okornickiego. Balet ułożył nasz baletmistrz Fa-

szewski, strona muzyczna specyjał będzie w wykonaniu p. Lewickiego. Główne role grają pp. Łozicka, Kwiatkiewiczowa, Niemirycz, Rusińska, Rejzlińska, Hierowski, Kalinowski, Peliński, Sarnowski, Tartakowicz i Zabielski. Wszystkie przedstawienia „Kopciuszek” rozpoczynają się będą wyjątkowo o godzinie 6 wieczorem.

Jubileusz Kazimierza Okornickiego. Jeden z najsympatyczniejszych naszych artystów, świetny aktor i zasłużony reżyser K. Okornicki obchodzić będzie w przyszłym tygodniu 30 lecie pracy scenicznej. Na swój jubileusz wybrał Okornicki znakomitą komedję Bissona „Pan Dyrektor”, którą reżyseruje dyr. Czarnowski. Bliższe szczegóły oraz spis osób grających podamy w najbliższych dniach. Jubileusz Okornickiego spotka się napełnionym z gorącym przyjęciem w szerokich sferach naszego miasta, gdyż artysta jest istotnie we Lwowie bardzo lubiany i wysocze ceniony.

Ślub naszego współpracownika, redaktora „Głosu Lwowa”, p. Stefana Rayskiego, z p. Anną Kopacz, odbył się wczora dn. 15 stycznia br. o godz. 4 popołudniu w kościele św. Anny. Ślub pobłogosławił ks. proboszcz Rekiński.

Odczyt prof. Jana Wójcika. Przemysł chemiczny jako podstawa samodzielności gospodarczej i politycznej krajów odbędzie się dziś tj. w piątek 16 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Instytutu technol. ul. Bourlarda 1. 5.

W Złoczowie odbędzie się w sali ratuszowej w sobotę o g. 6 w. odczyt red. H. Heschelasa ze Lwowa pt. „Styl teatru współczesnego”.

Członkowie i korespondenci lwowskiej Komisji Konserwatorskiej. W związku z artykułem w tej sprawie ogłoszonym w nr. 7065 z dnia 14 stycznia br. podajemy nazwiska mianowanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. jedenastu członków, mianowicie: prof. Uniw. dr. Leon hr. Piniński, prof. dr. Władysław Abraham, prof. dr. Ludwik Finkel, prof. dr. Władysław Podlacha, ks. prof. dr. Władysław Żyła, prof. dr. Władysław Kozicki, prof. dr. Edmund Bulanda, prof. Politechniki inż. architekt Władysław Klimczak, dyr. Archiwum miej. dr. Aleksander Czołowski, dyr. Muzeum im. Szeptyckiego dr. Ilarion Świecicki, konsularz rządowy izr. Gminy wyznań dr. Jakób Diamand, oraz czternastu korespondentów, mianowicie: Bostl Ferdynand radca szkolny, dr. Bernacki Ludwik dyr. Ossolineum, Cępnik Henryk w Stanisławowie, inż. Drexler Ignacy st. radca budownictwa Magistr. lwow., inż. archit. Harland Zygmunt prezes Koła architektów polskich we Lwowie, dr. Leńkiewicz Włodzimierz dyr. gimn. w Tarnopolu, inż. archit. Łużeczki Michał dyr. Depart. techn. Magistr. lwow., dr. Mańkowski Tadeusz, adwokat we Lwowie, inż. archit. Minkiewicz Witold prof. Politechniki, dr. inż. Chmiński Tadeusz, prof. Polit., Osniński Kazimierz kustosz Muzeum Tow. Przyj. Nauk w Przemyślu, Stefanowicz Antoni, wizytator kuratorium szkół lwow., Stroner Władysław dyr. Muzeum Przem. we Lwowie, inż. archit. Sas Zubrzycki Jan prof. Polit. lwowskiej.

T. N. S. W. Pierwsze posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się dnia 17 stycznia 1925 r. (w sobotę) w sali fizyki Gimnazjum I. przy ul. Kubali 2 o godz. 7.30 wieczorem.

Polski Związek niższych funkcjonariuszy państwowych we Lwowie, zwołuje na dzień 17 stycznia br. o godzinie 6-tej popołudniu w sali posiedzeń Rady miej. w Ratuszu wiec z porządkiem dziennym: 1) postulaty pracowników państwowych do Rządu i Sejmu; 2) uchwalenie rezolucji i wnioski. Na wiec ten zaprasza się pp. postów i przedstawicieli władz.

Staraniem Akademickiej Sekcji Marijańskiej odbędzie się we środę 21 bm. o godz. 6 w. w sali przy ul. Rutowskiego 10 II. p. zebranie publiczne z odczytem p. Mieczysława Gołąba o nowszych prądach politycznych, społecznych i ekonomicznych.

ALKOHOL - MORFINA - KOKAINA

te 3 narkotyki są treścią najpotężniejszego dramatu namiętności ludzkich w 7 aktach p. t. 10987

ZE SWIATA PODNIET I OBŁĘDU

wyświetlanego obecnie z wielkiem powodzeniem w Kino „LEW“.

Dla młodzieży wstęp urzędowo niedozwolony.

Opłatek. Stow. przem. ślusarzy i instalatorów gazo - wodociągowych i pokrewnych zawodów urzędują wspólny opłatek, który odbędzie się w sobotę dnia 17 stycznia 1925 r. o godzinie 8-mej wieczorem, w salach Towarzystwa „Gwiazdy“ przy ul. Franciszkańskiej 1. 7.

Doszło do wiadomości Magistratu, że po mieście twiła się nieznaną osobnik, pobierający na podstawie fałszowanych pokwitowań opłatę miejską od psów na rok 1925.

Magistrat zawiadamia interesowanych, że dotychczas z powodów technicznych nie rozpoczęto poboru wspomnianych opłat, że opłaty te będą pobierane tylko przez Komisariaty dzielnicowe w tych lokalach urzędowych, że zatem pobór ich za pośrednictwem inkasentów w mieszkaniach interesowanych jest wykluczonym, ostrzega więc mieszkańców przed ewentualnym oszustwem.

W razie zgłoszenia się po opłatę za psy do mieszkań należy zgłaszającego się przytrzymać i oddać w ręce najbliższego posterunku policji.

(d) Do szpitala lwowskiego przywieziono wczoraj Piotra Steckiewicza z Belzca, rannego od kuli karabinowej. Mianowicie postrzelił go gałowy Władysław Szatciszek w gminie Chyżc, powiat Lubaczów, gdy kradł on w lesie drzewo.

(d) Z zemsty podpaliła drzwi. Jeszcze dnia 16 listopada zr. podaliśmy na podstawie relacji policyjnej wiadomość, że niejaką Janina Szemberska miała podpalić drzwi piekarni Antoniego Kędzińskiego przy ul. Spadzistej 1. I wskutek tego, że z nim przegrała jakiś proces pieniężny. Dopiero teraz po dwóch miesiącach Szemberska nadesłała nam sprostowanie, zaprzeczając temu i twierdząc że to inna kobieta drzwi oblała naftą i je podpaliła. Przytem zaznacza, że nigdy z Kędzińskim nie procesowała się. Natomiast stwierdziliśmy, że trzeci komisariat policyjny sprawę podpalenia drzwi Kędzińskiego odesłał do sądu, jakkolwiek dwaj świadkowie twierdzili, że Szemberska krytycznego dnia była w domu przy ul. Zamkowej 1. 10 i z mieszkania swego nie wychodziła.

(d) Aresztowania. Policja aresztowała wczoraj Marjana Gędusia, który na pl. Unji Brzeskiej skradł z kieszeni Anny Husejko 30 zł. Również aresztowano Jana Kubę, zamieszkałego w Zagórzu koło Sokala, który bezcelowo waleśał się na dworcu kolejowym.

(d) Ucieczka służącej. U Józefa Rettiga kupca przy ul. Berka 1. 8 służyła Stefanja Świeżawska. Wczoraj w czasie tegoż nieobecności skradła ona różne rzeczy, wartości 360 zł., poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

(d) Co wczoraj znaleziono? Inżynier Orlicz znalazł na ul. Akademickiej skórzaną damską torbę, zawierającą 21 groszy, chusteczkę do nosa lusterko, zapalniczkę, klucz i dwa kluczyki. Jest ona do odebrania w szósty komisariacie policyjnym przy ul. Sapiehy. — Lura Albert na głównej poczcie znalazła portfel. Zawiera on 60 zł. oraz kartę tramwajową na nazwisko Henryka Senesłoba. Można odebrać u dra Krola Alberta ulica Kołataja 1. 7.

(d) Sklepowi złodzieje. Wczoraj do sklepu 'Abrahama Dwormana przy ul. Hofmańskiej 1. 6 przyszli trzej osobnicy, którzy przedstawili się za kupców z Równego. Kazali imi sobie pokazywać różne materje, jednak żadnej nie kupili. Po ich odejściu wstrzeżono brak jednej sztuczki materji, wartości 500 zł.

(d) Kradzież kur. Ubiegłej nocy jakiś złodziej rozebrał na dachu jednego z budynków Rzeźni miejskiej kilka dachówek i takim otworem dostał się na strych. Tu na szkodę Romana Siegla, kio-rownika rakarni miejskiej, skradł 9 kur. Również jakiś sprawca po rozbleciu komórki na podwórzu realności przy pl. Strzeleckim 1. 2 zabrał 3 kury, które były własnością Zofji Sikorskiej.

(d) Zguba. Roman Patkiewicz, urzędnik prezydium Sądu apelacyjnego, zgubił wczoraj portfel. Zawierał on pobraną zaliczkę w kwocie czterysta kilkadziesiąt złotych, legitymację kolejową i kartę na broń.

Wieczór karnawałowy tapicerów - dekoratorów. W sobotę 24 bm. w artystycznie i wspaniale dekorowanych salach Stow. „Gwiazda“ (ul. Franciszkańska 7) urzędują korporacja tapicerów-dekoratorów wielki wieczór karnawałowy przy udziale znakomitej orkiestry amatorskiej Stow. „Gwiazda“ pod batutą kapelm. K. Abratowskiego. Dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierót. Bilety wstępu 4 zł., akademicki 3 zł. Zaproszenia wydają firmy: L. Matwijowski Chorążczyzna 29, T. Kysiak Kościuszki 20 i M. Francos Legionów 1. 17. 203

Rupnicie tylko **Mokka**
RADOMSKĄ CYKORJĘ

Inwalida, b. sierżant, zwolniony po kilkuletniej ciężkiej służbie z wojska, znalazł się w ciężkim położeniu materialnym z powodu niezdolności do pracy. Zdany na nędzę, prosi wszystkich litościwych o pomoc materialną, która mu ułatwi chwiloowo wydobycia się z tragicznego położenia. Laskawe datki uprasza się nadsyłać do Administracji naszego pisma dla „Inwalidy“. 9009

**Kobieta przeciwko gada-
liwosci niewieściej.**

Zarzut gatowości, czyniony od niepamiętnych czasów płci pięknej, odpierany bywa najczęściej z oburzeniem przez jej przedstawicielki, twierdzeniem, że gadałliwość jest właśnie przywarą mężczyzn.

Zdaje się jednak, że ów zarzut, czyniony niewiastom, nie jest bez racji, jak o tem świadczą fakt następujący, o którym donoszą z miasta Albany, stanu nowojorskiego:

Pani Florencja Knapp, zostawszy wybraną na sekretarkę tego stanu (urząd, idący tuż za urzędem gubernatora), kazała rozlepić we wszystkich biurach swego urzędu, w których pracują kobiety, kartki z lakonicznym, ale wiele mówiącym, wielkimi literami wydrukowanym nakazem: „No gossiping!“ — co znaczy po polsku: „Nie gadać!“

Nakaz ten poprzedzają drobnem pismem wydrukowane motywy, między którymi najważniejszym jest uwaga, że „wedle dotychczasowego doświadczenia kobiety, mające

pracować w biurach, tracą całe dnie na próżnej gadaninie“, i to ze szkodą stanu, który wy maga od nich pracy wzamian za płacną im pensję.

Energiczne zarządzenie p. Knapp odniosło, narazie, bajeczny skutek: w biurach jej podległych słychać tylko stuk maszyn do pisania.

Dzienniki Nowego Jorku zapatrują się jednak z niedowierzaniem na tę sprawę, sądząc że niezadługo maszyny zamilkną, a odezwą się znów buzie nadobnych urzędniczek. „Bo czyż pani-sekretarz — zapytuje ironicznie jeden z tych dzienników — wydając surowy nakaz swym podwładnym, stosuje go także względem siebie?... A przecież wiadomo, że przykład zawsze idzie z góry“.

List anonimowy i wymuszenie.

(d) Odośnie do wczorajszego artykułu pod tym tytułem nadmienić należy, że aresztowany Stefan Sadowy odnośnemu przemysłowcowi przy wymuszeniu pieniędzy wcale nie groził skandalem z żoną jego lecz czynnym zamachem na jego życie. W czasie przesłuchania Sadowy podał, że zarabiał zaledwie tygodniowo 15 złotych, a nie miał pieniędzy na sprawienie sobie ubrania, napisał list pierwszemu lepszemu bogaczowi. W tym wypadku nie znalazł nawet odnośnego przemysłowca i nie spodziewał się także, aby on rzeczywiście przyiósł pieniądze na wskazane miejsce. Policja stwierdziła, że Sadowy dopuścił się wymuszenia jedynie przez niebezpieczne pogroźki, zagrożające życiu tego przemysłowca.

Kronika sportowa.

Wycieczka S. N. Czarni wyjeżdża w sobotę 17. bm. do Sławska. Zbiórka o godz. 15.30 (3.30 popoł.) w westybulu Dworca Głównego. Powrót w niedzielę 18. bm. o godz. 22 (10 wiecz.). Zgłoszenia na noclegi w piątek 16. bm. w lokalu Sekcji przy ul. Zielonej 57 od godz. 19 do 20 (7—8 w).

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej odbędzie się dnia 17. i 18. stycznia br. w sali Polikliniki ul. Lindego 5, w pierwszym dniu o godz. 4-tej popołudniu, w drugim zaś o godz. 9-tej rano.

Walne Zgromadzenie Żyd. Kl. Sport. „Siła“ odbyło się w dniu 11. stycznia 1925. W skład nowego Zarządu weszli: Inż. Herbst, prezes honor., A. Schleichner prezes, wicepr.: M. Holzer i G. Silber. sekretarz E. Freibum, zast. H. Brajer; skarbnik K. Fichman. Członkowie Zarządu: J. Altman, F. Knaul, A. Berger i N. Schapira. Naczelnik kom. sport. M. Reich.

Karpacie Two Narciarzy urzędują dnia 18. stycznia br. doroczny bieg z Trościanu w Sławsku. Bieg otwarty dla członków klubów zrzeszonych w PZN. Program obejmuje bieg główny w trzech klasach Seniorów oraz bieg Juniorów (16—18 lat). Wpisowe do biegów i zamawianie noclegów w Schronisku KTN. przyjmuje się w lokalu Twa ul. Podleskiego 7, w godz. od 19—20 naidalej do dnia 16. bm. Wpisowe do biegów wynosi 2 zł. w dzień zawodów 4 zł.

Projekt ustawy o wychowaniu fizycznym. — Powszechny obowiązek wychowania fizycznego w szkołach. Projekt ustawy przygotowany przed rokiem, został odrzucony przez Ścisłą Radę Wojenną, wobec czego władze rządowe przygotowały obecnie nowy projekt, wedle którego powszechny obowiązek wychowania fizycznego ma być wprowadzony w szkołach jako przedmiot

obowiązkowy dla młodzieży obojga płci. Programem wychowania zajmuje się i ustali Ministerstwo Oświaty. Wychowaniem fizycznym młodzieży, nie uczęszczającej do szkół do lat 16-tu, mają kierować stowarzyszenia upoważnione przez Ministerstwo Oświaty, zaś powyżej lat 16-tu upoważnione przez Min. Spraw Wojsk. Stowarzyszenia pomocne państwu przy wychowaniu fizycznym młodzieży, mają otrzymać techniczną i materialną pomoc rządową. W tych miejscowościach, gdzie władze państwowe nie będą mogły dostarczyć lokalu i placów potrzebnych do ćwiczeń fizycznych dla młodzieży, mają je dostarczyć gminy, względnie powiaty.

Młodzież podlegająca obowiązkowemu wychowaniu fizycznemu poddawana będzie przeglądowi lekarskim i próbie sprawności fizycznej. Wychowaniem fizycznym kierować mogą tylko osoby posiadające kwalifikacje, uznane przez Ministerstwo Oświaty.

Przy Ministerstwie Oświaty ma być powołana do życia, jako organ doradczy, Naczelna Rada Wychowania Fizycznego, której przewodniczącym będzie Minister Oświaty. Nadto wejdzie do niej po dwóch delegatów ministerstw: oświaty, spraw wojskowych i spraw wewnętrznych, po jednym delegacie wojewódzkich komitetów wychowania fizycznego, instytucji zaproszonych przez Ministra Oświaty, oraz osoby powołane przez Ministra Oświaty ze szczególnym uwzględnieniem higienistów i znawców wychowania fizycznego. Rada ta powołała wojewódzkie rady wychowania fizycznego, a te z kolei powiatowe rady wychowania fizycznego.

O doniosłym znaczeniu wprowadzenia wychowania fizycznego jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach nie potrzebujemy pisać, gdyż każdy wie, iż tylko w ten sposób zapewniamy sobie wychowanie zdrowego pokolenia, co w znaczeniu ogólnonarodowym odgrywa jedną z najpoważniejszych ról.

Kinematogramy.

PRZEMÓWIENIE OBROŃCY.

Wysoki Trybunał!

Dopiero zeszłego tygodnia miałem zaszczyt przed Wysokim Trybunałem bronić paskarza wojennego. Kupił współbłiznich ze skóry i dlatego został zasądzony. Zupełnie zresztą słusznie! I wtedy właśnie pan prokurator — tensam, który dziś tu oskarża — wypowiedział zdanie, że najgorszym członkiem społeczeństwa jest tylko paskarz i lichwiarz wojenny. Tych ludzi należy bezwzględnie tępić, ścigać i karać.

Mój dzisiejszy klient nie jest wcale paskarzem — owszem jest biedakiem, który nigdy w swym życiu niczego ani nie kupił ani nie sprzedał — a mimo to nazwał go przed chwilą pan prokurator również wyrzutkiem społeczeństwa i chwaśnym, który koniecznie wypławić należy. Ocenę tych sprzeczności w przemówieniach pana prokuratora pozostawiam Wysokiemu Trybunałowi.

Akt oskarżenia zarzuca memu klientowi, że włamał się do mieszkania cudzego w porze nocnej w zamiarze popełnienia kradzieży na cudzych rzeczach ruchomych dla własnej korzyści a bez zezwolenia właściciela tych ruchomości oraz, że w ucieczce ze skradzionymi ruchomościami — został przychwycony.

Gdyby memu klientowi to ktoś inny a nie akt oskarżenia zarzucił — naraziłby się co najmniej na proces o zbrodnię oszczerstwa, ale niestety aktowi oskarżenia wolno wszystko robić. Bo klient mój jest od początku do końca, i z rory aż na dół zupełnie niewinny. Padł ofiarą swego altruizmu i przeczułonej wprost miłości bliźniego.

Rzecz miała się następująco:

Oskarżony, który cierpi stale na bezsenność, przechodził w nocy obok willi, w której go właśnie przychwycono.

Noc była ciemna, jak dusza paskarza — okno zaś willi otwarte nadoścież. Oskarżony, który tyle czytał o szerczących się w ostatnich czasach kradzieżach przez otwarte okna — postanowił kradzieży zapobiec.

Przełaził parkan, zdjął buciki i w skarpetkach wlaź do pokoju. Jeszcze jeden objaw delikatności oskarżonego, który wolał się narazić raczej na ratar i przeziebienie — aniżeli stukaniem bucików zbudzić śpiącego właściciela willi.

Zamiarem oskarżonego było jedynie udowodnić właścicielowi willi, który w najlepsze chrapał w tym samym pokoju — ile jakiś nocny rzeczywisty włamywacz byłby mu mógł szkody wyrządzić. Dlatego też schował do kieszeni złoty zegarek z łańcuszkiem i portfel, które to przedmioty znajdowały się pod poduszką śpiącego. Dwa ubrania i futro z otwartej szafy zarzucił sobie na rękę. Postanowił cichutko wyleźć znowu przez okno i złożyć te rzeczy w ogrodzie a następnie wrócić do mieszkania i zaczekać do rana, aż się przebudzi właściciel willi. Czarno na białem chciał mu wykazać, jak źle robi ten, co na noc zostawia otwarte okna i zażądać nagrody za cudownie przed kradzieżą ocalone ruchomości.

Ale człowiek strzela — Pan Bóg kule nosił. Właśnie oskarżony zajęty swymi szlachetnymi myślami przełaził przez okno — gdy wtem zbudził się śpiący. Narobił krzyku, jakby go ktoś co najmniej mordował — tak, że biedny oskarżony, człowiek silnie nerwowy, spadł z okna i omal nie zwicznął obu nóg.

Zamiast nagrody został jeszcze aresztowany. I dziś ten uczciwy człowiek, któremu pan prokurator nie może nic innego zarzucić, jak tylko to, że był już poprzednio 20 razy karany za kradzież — siedzi za swój szlachetny zamiar ocalenia cudzej własności na twardej ławie oskarżonych. Zaznaczam, że po pierwsze, wedle ustawy odbytej kary nikomu nie wolno zarzucać a nadto sądzić, że Wysoki Trybunał, złożony z ludzi doświadczonych, da wiarc prawdziwemu stanowi rzeczy, przedstawionemu przez oskarżonego, któremu nie ponadto zarzucić nie można, jak to, że był karany.

Cóż to ma do rzeczy!?

Wszak oskarżony wszystkie kary odcierpiał w porządku i nie zalega z odsiedzeniem ani jednej. Oby wszyscy obywatela tak uczciwie popłacili wszystkie swoje podatki, jak on uczciwie odcierpiał wszystkie swe kary a skarb państwa wyglądałby całkiem inaczej.

Ponadto podniósł pan prokurator z wielkim naciskiem, że przy oskarżonym znaleziono dużo, cztery wtręchy i próżny worek.

Drobny to — mojem zdaniem — i nie nie znaczący szczegół. Bo proszę mi powiedzieć, co taki biedak, jak oskarżony, ma przy sobie nosić?! Złoty zegarek „Omega“ z brylantowym wisiorkiem, dyplom doktorski, czy też futro bobrowe? Gdyby właśnie takie przedmioty przy nim znaleziono — ciekaw jestem, co by wtedy pan prokurator powiedział? Czyli tak źle a tak niedobrze — nieszczęśliwemu zawsze wiatr z tyłu wieje.

Proszę o wyrok uwalniający! Byłoby bowiem tragedia, karać właśnie teraz oskarżonego, który infkryminowanym faktem jasno wykazał — że zdecydował się wreszcie wstąpić na drogę pracy i pracy dla współobywateli!

Rofi.

Skąd pochodzi alfabet?

Ciemną historię — nie w znaczeniu tem, jakoby brudną — — pochodzenia głoskowego alfabetu rozświetla najnowsza nauka w

tem kierunku że jego ojczyzną jest zachodnia Azja, a mianowicie rodzina ludów semickich, maoicyzną zaś Egipt.

Zastrzec się oczywiście należy, że mówi tak dzisiejsza nauka, dojść może do wręcz odmiennych wyników. Takie już bowiem są losy wszelkich „dzisiejszości“, że z całą łatwością zamieniają się w starzyznę „wczerajszości“...

Po tym nawiasie tyle o rzeczy samej alfabet, którym posługiwali się w większości swej starożytne i wszystkie prawie wspólczesne narody cywil. z wyjątkiem wschodnioazjatyckiego ogniska cywil. i cywilizacji środkowo - amerykańskiej szczepów Maya — pochodzi prawdopodobnie — jak zaznaczono wyżej — od ludów semickich, a mianowicie przeważna ilość nazw liter jest pochodzenia semickiego. O ile są nam dziś zrozumiałe, oznaczają przedmioty, które oznaczały swym rytykiem, a mianowicie równoznaczny jest on z początkową głoską przedstawianego przedmiotu. —

Tak np. „a“ nosi swą nazwę od semickiego aleph, co znaczy głowa wołu, „b“ pochodzi od semickiego wyrazu Beth, co znaczy dom, „g“ od gimel, co zn. wielbłąd, „d“ pochodzi od dalet, co zn. odzwia, „p“ o poli, co oznacza usta itd. —

Grecy mówią, że wynalazcami alfabetu byli Fenicjanie; istotnie położyli ci ostatni duże zasługi, lecz nie jako istotni wynalazcy alfabetu, ale jako jego propagatorzy, oczywiście nie ze względów idealnych, pedagogicznych, ale jako pośrednicy handlowi starożytności. Ciemną wzmiankę (znowu nie w znaczeniu brudną wzmiankę) zawiera w tej sprawie podanie o Kadmosie. Prawdopodobnie, wzięli Fenicjanie alfabet od Egipcjan, a jeszcze prawdopodobniej od Babilończyków. Zdaje się, że ich zasługą jest uodroczenie alfabetu do 23 znaków. Skutkiem tego łatwo było nauczyć się ich pisowni i przystosować ją do innych języków, dlatego też rozpowszechniła się najszerzej i najłatwiej.

Najstarsze pomniki semickiego pisma pochodzą z czasu mniej więcej na 1000 lat przed Narodzeniem Chrystusa. Są to brązowe naczynia z Cypru i napis króla Hiram z Sydonu. Najstarszym jednak semickim pomocnikiem pisma głoskowego jest wielki napis króla Mezy z Moabu około 850 lat przed Nar. Chr. Na ziemi izraelskiej znajduje się najstarszy napis na wewnętrznej ścianie tunelu w Siloa, pochodzący z czasu króla Hiskij, około 720 lat przed Nar. Chr. Ten sam alfabet spotykamy później u Aramejczyków, Anonitów i w Babilonie. Rozpowszechniony jest on więc wśród wszystkich północno-semickich ludów faktycznie od IX wieku przed Chryst. Wtenczas już był on ustalony, co znaczy, że od dłuższego czasu udoskonalał się.

Jakich czasów sięga jego początek?

Odpowiedzia na to są po części sławne listy, pisane na glinianych tabliczkach, znalezione w 1889 r. w Tell-el-Amarna w środkowym Egipcie przez badaczy amerykańskich. Listy te zawierają dyplomatyczną korespondencję syryjskich i kanańskich książąt z faraonami. Są one jednak pisane w języku babilońskim pismem klinowym, jakkolwiek język autorów zdradza częstokroć ich dialekt kanański. Ponieważ listy te powstały około 1400 r. przed Nar. Chr., możnaby więc stać wyciągnąć wniosek, że w tym czasie nie istniało jeszcze pismo głoskowe, chociaż z drugiej strony możnaby tłumaczyć to tak, że autorowie użyli pisma klinowego, jako lepiej znanego Egipcjanom.

Skąd więc pochodzi alfabet? Istnieją tylko przypuszczenia. Zdaje się jednak, że nie jest on wytworem jednego geniusza, lecz uodroczeniem

SPRAWY GOSPODARCZE

Zawarło polsko-niemieckiego układu gospodarczego, Berlin 14. stycznia (Pat). Onegdaj podpisał delegat polski Karłowski (Pat) wraz z delegatem Rzeszy niem. Walrotem prowizoryczny układ gospodarczy na czas od 10. stycznia do 1. kwietnia br. Przez ten czas każda ze stron pobierać będzie cła wedle swych autonomicznych stawek celnych. Obie strony zobowiązują się nie wydawać w okresie powyższym w sprawie obrotu towarowego żadnych zarządzeń, któreby się odnosiły do importu towarowego z drugiej strony. Rząd polski nie będzie stosował w tym okresie rozporządzenia o cłach maksymalnych z listopada 1923 r. a rząd niemiecki rozporządzenia zawartego w ustawie celnej z roku 1902.

Delegacja niemiecka przyjęła również propozycję polską natychmiastowego przystąpienia do rokowań w sprawach objętych konwencją polsko-niem. ze stycznia 1919 jak również deklarację z tej samej daty, o ile problemy tam zawarte nie zostały załatwione w drodze konwencji podczas rokowań drezdeńskich z roku 1922 i 1923. Należą tu sprawy: Ustalenie, w jakiej wysokości Niemcy zobowiązane są uczestniczyć w wypłacie emerytur cywilnych i wojskowych mieszkańców obszarów odstąpionych przez Niemcy Polsce. Idzie tu o bardzo znaczne kwoty, gdyż jak się okazało, jest w Niemczech 600.000 wdów po poległych, 1.290.000 inwalidów niezdolnych do pracy i 192 tys. rodziców, którzy byli utrzymywani przez żołnierzy poległych na polu bitwy lub też tych, którzy stali się inwalidami. Na skarbie polskian cięży wypłata subsydiów tym ofiarom wojny proporcjonalnie do ludności na obszarach Pomorza, Wielkopolski i G. Śląska. Na mocy powyższej umowy podpisanej w Paryżu Niemcy zobowiązały się wziąć udział w tych wypłatach. Wysokość udziału regulują wyżej wymienione rokowania.

Z Komitetu doradczego Izby handlowej i przemysłowej dla spraw rękodzielniczych. W dniu 12. stycznia 1925 odbyło się posiedzenie Komitetu

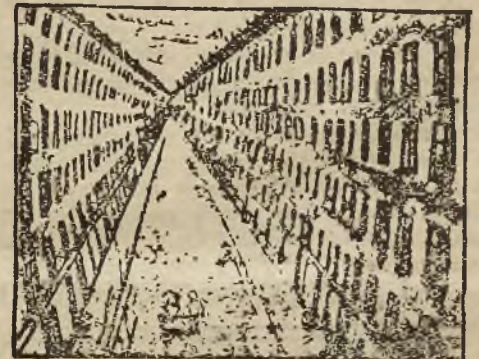
doradczego dla spraw rękodzielniczych, utworzonego przy „Oddziale techniczno-przemysłowym Izby handlowej i przemysłowej”. W posiedzeniu uczestniczyli z ramienia Izby handlowej pp. Wiceprezydent Thom, Dyrektor Dr. Trawiński, Wicedyrektor Inż. Tatarczuch, radca Województwa Zintel, delegat Kuraterjum Okręgu Szkolnego Inż. Hornung, z Krajowego Patronatu przemysłu i rękodzieł Dr. Schönet, sekretarz Magistratu Szandrowski, z ramienia Izby rękodzielniczej Cirin, Florsch, Glasermann. Po zagajeniu przez przewodniczącego Komitetu p. Cirina, przedstawił wicedyrektor inż. Tatarczuch projekt kursów na rok 1925 obejmujący 1) kurs instalatorów, 2) kurs kroju męskiego dla czeladników i majstrów krawieckich, 3) kurs samospawania, 4) kurs hartowania stali i narzędzi, 5) kurs tapicersko-dekoracyjny, 6) kurs kierowników elektrowni prowincjonalnych, 7) kurs szewski, szycia wierzchów i spodów. Co do kursu szewskiego, wyraził Dr. Schönet gotowość urządzenia takiego kursu w porozumieniu z Izba przez Patronat, posiadający odpowiednie maszyny, aparaty i instruktora. P. Cirin przedstawił wniosek na urządzenie kursu kucia koni, p. Florsch na zorganizowanie stałego warsztatu szewskiego. Po dyskusji postanowiono urządzić 4 takie kursy w ciągu bieżącego roku przy pomocy Patronatu i współdziałania Korporacji szewskiej. W dalszym ciągu konferencji wyrażono życzenie urządzenia kursu instalacji prądów słabych i kursów podkształcających dla młodzieży rzemieślniczej w celu ułatwienia jej nauki u majstrów. Inż. Hornung przedstawił projekt połączenia podkształcenia młodzieży z warsztatami szkolnymi obróbki metali i drzewa. W tej sprawie zgodzono się po dyskusji, że pp. Dr. Schönet, Inż. Tatarczuch, Florsch i inż. Hornung mają zająć się bliższem wypracowaniem programu akcji i wciągnięcia do niej czynników społecznych.

wchodzić w rachubę: cypryjskie pismo sylabowe, używane około VII wieku przed Chrystusem w dialekcie cypryjsko-greckim, ani odkryte na Krecie systemy: pismo obrazowe i linearne.

Najbardziej prawdopodobne jest pokrewieństwo alfabetu semickiego z pismem Egipcjan, najstarszego cywilizowanego narodu ówczesnego. Jest to tem prawdopodobniejsze gdy zważyć, że jeszcze około 1200 r. przed Nar. Chr. Syria była prowincją Egiptu. Otóż stwierdzono, że już także Egipcjanie posiadali znaki dla poszczególnych głosek, a mianowicie w tej samej niemal ilości co Semici, bo 24.

W roku 1905 znaleziono na półwyspie syńskim 11 napisów w dialekcie syryjskim, spisanych hieroglifami egipskimi z czasu między 1850 a 1500 przed Nar. Chr. Nie jest to jednak hieroglificzne pismo obrazowe, lecz znaki głoskowe. Tu byłby dowód zależności, a nawet wręcz pochodzenia obecnego „semickiego” alfabetu z Egiptu.

W poszukiwaniu ojca.



— Mama nam powiedziała, że jedno z tych okien należy do naszego ojca... („Simpl. cissimus”, Monachium).

i długo-wiekową przeróbką starszych wzorów. — Jakich?

Nie brak w nauce prób wykazania dróg jakimi to się odbywało. Tak np. już Pliniusz starszy wywodził głoskowe pismo z babilońskiego pisma klinowego, a to samo czynił asyriolog niemiecki, Fryderyk Delitzsch. Jedną z zasad obudwu pism jest zupełnie nie

współmierna, gdyż znaki alfabetu semickiego dają tylko głoski, podczas gdy pismo klinowe podaje w jednym znaku pisarskim, podobnie jak w chińszczyźnie, całe słowa, w najlepszym zaś razie sylaby. Tylko dla samogłosek zna pismo klinowe osobne znaki, ale w alfabecie głoskowym semickim brak znowu właśnie znaków dla samogłosek. Nie mogą też

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

LEKARZ CHOROÓB WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL plac Halicki 1. 7
(nad kawiarnią Centralną) ordynuje od 8—9 i od 12—6. 10204

Specjalista chorób wener. i skórnych
Dr. SCHWARZ
b. Sekundar. szpitala pow., Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głów. poczty). Leczenie płam, brodawek, włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16—51. 1609

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Klara Frisch-Sawicka
ordynuje dla kobiet od 2—5 Wałowa 11. 10420

Nakrycia stołowe srebrne i Alpacka „BERNDORFA” poleca najtaniej
B. Grünberg, Lwów Sykstuska 2
vis a vis magazynu kufrów P. Rosznweiga. 82

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. cław kliniki wie-
deńsk. i berlińskiej,
ord. 10—12 i 2—5, Krasszewskiego 3. 10203

Pierwszorzędne zagraniczne
Towarzystwo Ubezpieczeń
prowadzące wszelkie działy ubezpieczenia, poszukuje w Małopolsce zdolnych i zaufania godnych
ZASTĘPCÓW.

Zgłoszenia do Biura dzienników H. Buchstaba we Lwowie pod „A. Z. 1883”. 10970

KURS KROJU

KRAWIECTWA DAMSKIEGO I BIELIŹNIARSTWA udzielany przez kwalifikowaną nauczycielkę krawiectwa szkół zawodowych, zostaje otwarty 15. stycznia w Instytucie naukowym **NOBLE REFORME, ulica Pańska 1. 14.** Wpisy i informacje codziennie od 12—1 i 4—6 po południu — tamże. 10934

Wspólnika

z gotówką 75.000 zł. zabezpieczonych na 1 numerze hipoteki z zagwarantowaniem 5% poszukuje bardzo dobrego prosperująca fabryka maszyn i narzędzi rolniczych dla zwiększenia obrotowego kapitału. Oferty nadsyłać pocztą Sosnowiec okazicielowi banknotu 50 zł. Nr. 067036. 237

ZADARMO PARĘ PONEZÓCH

pod firmą

„NOBLESSE“

otrzyma każ'y przy zakupie towaru za 10 złp. z okazji otwarcia nowego najtańszego magazynu pończoch i trykotaży oraz biel zny dan skiej

Lwów, Pasaż Hausmana
na rzeciw zakładu fotograf. „Rembrandt“.

STAN RACHUNKÓW MIEJSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, UL. WAŁOWA 9.

Telefon biura 25-50

Telefon Dyrekcji 2-75

z dniem 31-go grudnia 1924 r.

Kasa	69.220.14
Pożyczki hipot. i kom.	85.401.16
Weksle	880.185.82
Efekt fund. obr.	59.048.90
Zaliczki Oddz. Zast.	225.090.81
Różni	43.395.22
Odsetki od wkładok	4.199.24
Płace	36.323.21
Koszta ogólne - podatki	24.486.83
	<u>1.418.261.33</u>

Wkłádki oszczęd. i r-ki bieżące	930.287.90
Weksle w reeskoncie	256.617.—
Lombard efektów	3.700.—
Odsetki wekslowe	81.351.56
Provizje	54.354.69
Fundusz waleryz.	90.500.34
Fundusz rezerwowy	1.449.84
	<u>1.418.261.33</u>

Kasa przyjmuje wkłádki oszczędności na

12% rocznie.

Za wkłádki i ich oprocentowanie ręczy gmina m. Lwowa. — Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. grudnia Dz. Ust. Rzpłtej Nr. 105 z dnia 10. grudnia 1924 r. przyznano książezkom wkłádkowym Kas Oszczędności **bezpieczeństwo pupilarne.**

Starszy praktykant
z dobrými poleceniami **zostanie natychmiast przyjęty do sklepu spożywczego** 11002
BAZAŁ WIEJSKI
PL. BILCZEWSKIEGO 7.

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI

Masło deserowe w blokach i cegiełkach Zł. 5-20 za 1 kg.
Masło stołowe 3-60 " " "
Masło deserowe 3-20 " " "
Mleko —30 " " lt.
Sery szlachetne od Zł. 2-40 do 4-40 za 1 kg.
Od 5 kg. dostawa bezpłatnie.
Sprzedaż hurtowna: Mickiewicza 26, tel. 19—51.
Sprzedaż detaliczna: Mickiewicza 26, Na Bajki Nr. 27, ul. Małeckiego róg Lelewela. 10936

KALOSZE JNIEGOWCE

MARKI



**NAJELEGANTSZE
NAJTRWAŁSZE;
NAJTAŃSZE !!**

5186

Poważny berliński zarządzający nieruchomościami
daje udział panom i paniom,
dopomagającym mu w otrzymaniu zarządów. Oferty pod: „J. N. 682“ do Rudolf Mosse, Berlin SW. 19. 238

POWAŻNA FABRYKA NAPTÓW
(hafty szwajcarskie)
z dużym oddziałem w Czechosłowacji — poszukuje
ZDOLNEGO PRZEDSTAWICIELA
dla sprzedaży swych wyrobów tylko hurtownikom lub wytwornym magazynom specjalnym. — Oferty pod „L. V. 5073“ do Rudolf Mosse, Leipzig. 239

Oddział węglowy

BAHRU ZIEMIAN S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 4

(Telefony: 156 i 832). — w KATOWICACH ul. JANA 14

dostarcza węgiel z pierwszorzednych kopalń górnośląskich i Zagłębia dobrawskiego wagonowo, jakoteż detalicznie ze składów we Lwowie z dostawą przed dom poniżej cen kopalnianych i na dogodnych warunkach zapłaty, udzielając kredytu do sześciu miesięcy. 10991

Specjalne warunki i opusty cennikowe przy dostawach dla przedsiębiorstw przemysłowych do osobnego umówienia.
Dostawa szybka i punktualna.

Broń i przybory myśliwskie najtańcej do nabycia u firmy
B. JANKOWSKI
Skład Broni i Pracownia Rusznikarska we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 2. 31758

Na Raty Na Raty
Ubrania, Raglany i KURTKI SKÓRZ. NA DOGODNYCH WARUNKACH poleca 4756
Józef Margulies, Lwów, Pasaż Mikolascha 4.

Kaszel, chrypka

i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej

„SULFOCOL” LAOKOON

stosowany z znakomitą skutkiem = DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.
przez wybitnych lekarzy.

W PISY
na **KURSY HANDLOWE**
księgowości pojed. i podw. przyjmuje się od
2. stycznia 1925. Równocześnie na kurs przy-
gotowawczy do mafury seminarjalnej, pod
kierownictwem sił fachowych. — Stenografia
polska i w obcych językach, pisanie na ma-
szynie (różn. syst.), nauka nowożytnych ję-
zyków. Zgłoszenia od godz. 10—1 i od 4—9.
Dyr. Rutkowski, Zybkiewiczza 41.
5406

Zawiadamia się, że
ZAKŁAD BLACHARSKI
10 Ś. p. **Razimierzu Sławiku**
ul. Ossolińskich 8
prowadzi się pod kierownictwem dwóch znanych
fachowców i przyjmuje wszelkie roboty w zakresie
blacharstwa budowlanego, artystycznego i gale-
teryjnego wchł. zające, oraz naprawy, po cenach umiar-
kowanych. — Wanny i nasiadówki są na składzie
do wynożyczenia. 105/4

Słynne medalami wystaw światowych od-
znaczone i od przeszło 20 lat zaprowadzone,
nacieranie ból uśmierzające na
REUMATYZEM bole oraz wszelkie łamania
„Nerwole”
Dra Francosa w Tarnopolu otrzymać mo-
żna ponownie we wszystkich aptekach albo
pod adresem: **Dr. Juliusz Franzos** apte-
karz w Tarnopolu Nr. 20. Cena flakonu 2 zł.
Żądać wyraźnie „Nerwole” Dra Francosa
z marku ochronną „Olbrym z młotkiem”.
23605

PALNIKI
Naftowo-gazowe
nadające się do wszystkich
lamp naftowych. Czysto białe
światło przy małym zapotrze-
bowaniu naftę. 10989
„LUMEN”
Lwów, Plac Mariacki 4.
Przybory i siatki do wszelkich
systemów lamp naftowych.

WOLNE POSADY:

DZIEWCZYNIKA podreżna zostanie przyjęta w Firmie I:
Oberwalder — Leżanów 5. 10773

ZDOLNYCH PANIEN
do szycia bluzek poszukują za dobrem wynagrodze-
niem. Wydają również robotę do domu. Zgłoszenia:
Bielowskiego 5, parter, pierwsze drzwi na lewo. 201

CHŁOPCÓW starszych do roznoszenia mleka potrzeba zaraz.
Dweruckiego 34, II. piętro. 10873

ZAKŁAD trykotarski Obozowa 5 (boczna Pełczyńskiej) —
poszukuje zaraz panienki do wykańczania i nawijania. 10879

ZDOLNE dziewczęta do nauki zostaną przyjęte w drukarni
Schläfriga, Sykietuska 24. 10887

POSZUKUJE chłopca do wózka i do posyłek Wiadomości
Pralnia Europejska Paśaż Mikołascha. 10799

EMERYT energiczny znajdzie zajęcie jako akwizytor w
dziale węglowym Zgłoszenia listowne pod ENERGIJNY
do Administracji Wieku 10782

AKWIZYTOR dobrze wprowadzony i obznajomiony z dzia-
łem węglowym zostanie na korzystnych warunkach przy-
jęty. Zgłoszenia listowne pod AKWIZYTOR do Admini-
stracji Wieku. 10781

FABRYKA wyrobów z papieru poszukuje ukwalifikowanego
podróżniacza na b. Królestwo Polskie i Wielkopolska.
Zgłoszenia pod Z. K. do Adm. Wieku Nowego 10757

BIURO PRACY Rynek 29 — poszukuje: pielegniarki do
niemowląt, kucharki, pokojowe, dochodzące, sług do
wszystkiego. 10979

CHŁOPAK do nauki stolarstwa zostanie przyjęty na dobrych
warunkach, ci co mają początki mają pierwszeństwo —
Leśna 14, stolarz. 10976.

ZAKŁAD bieliznarski Hoffmana 8 poszukuje panien do haftu
i mierzek. 10971

STOLARZY zdolnych do robót budowlanych przyjmie Fa-
bryka „Dab” Łyczakowska 27. 10969

RUTYNOWANEJ siły biurowej piszącej biegle na maszynie
znającej dokładnie język niemiecki poszukuje się od za-
raz. Zgłoszenia z podaniem warunków pod STAŁA PO-
SADA do Admin. Wieku Nowego. 10949.

POTRZEBA uzdolnionych panien do szycia korder — jedna
do maszyny i pomocy w sklepie — jednego chłopca do
posyłek i pomocy. Fabryka pościeli Korolnicka 6 10965

CHŁOPAK z lepszego domu do posyłek poszukiwany. —
Zgłoszenia: Mochnackiego 26 Sklen. między 3—4 poniedziałek. 10960.

ADMINISTRATORA wickszego pensjonatu w Zakonanie
poszukuje się zaraz. Oferty z curriculum vitae i odni-
samymi świadectwami nadsyłać należy do Administracji Wieku
Nowego pod ADMINISTRATOR. 10953

ZDOLNE hafciarki także do monogramów przyjmie „Ella” —
Jachowicza 17, I. p. 10953

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem, uczciwa skromna
potrzebna od 1 lutego Dobre warunki Gródecka 87 I. p.
godz. 8—10 i 2—4. 10940.

UZDOLNIONA do szycia bielizny znajdzie stałe umiesz-
czenie, Lwów, Kopernika 50. 10938.

ZAKŁAD tech. — dentystyczny W Salmonskiego, Batorego
24 poszukuje chłopca do nauki. 10937.

POKOJOWA lepsza lub panna służąca z szyciem, praniem
i prasowaniem, potrzebna zaraz na wieś, do domu kato-
lickiego do dwóch pań. Wymagane dobre rekomendacje;
bezwzględna uczciwość, wiek średni. Zgłoszenia listowne
lub osobiste: Maria Bielska Suchowala koło Lwowa 10931

DO TOWARZYSTWA na godziny popołudniowe poszukiwana
inteligentna panna lub pani Pośtać adres listownie do
Administracji Wieku pod ZAJECIE. 10925.

MŁODY introligator lub introligatorka znajdzie zajęcie w
drukarni M. Wilfa — Zniesienie. 10998

PRZYJME posługaczka na godziny ranne: Łyczakowska 36
I. p. drzwi nr. 6 10999

DZIEWCZYNIKA do branderolowania zapalek i pakowania po-
szukuje Kamińskiego 6 — Start. 10996

NAUKA

Kursy Handlowe Z. OLSZEWSKIEGO
Lwów, Kurkowa 38
przyjmują do 15. stycznia 1925

W PISY NA 5-MIESIĘCZNE
KURSY KSIĘGOWOŚCI
kupieckiej i bankowej

Kursy ranne lub wieczorne. Ilość osób ograniżona.
Podręczniki z biblioteki szkół. — Informacje i wpisy
od 10—12 i 4—6. — Kurs pisania na maszy-
nach. 6 systemów maszyn. 4

KURS PRZYGOTOWAWCZY do egzaminów na budowniczych
mistrzów murarskich i cieślińskich rozpoczynam 1 lutego.
Architekt Oborski, Lwów, Strzemie 11 A. 10467

NA WIECZORNYM kursie maturalnym prowadzonym przez
profesorów gimnaz. dla zaawansowanych w nauce kilka
miejsc wolnych Informacje: Listopada 52. 10807

AKADEMIK z kilkuletnią rutyną, sumienny pedagog po-
szukuje natychmiast lekcji. Zgłoszenia pod PEWNY RE-
ZULTAT Adm. 9007

JĘZYKA POLSKIEGO uczy cudzoziemców własną metodą
rutynowany nauczyciel. Lekcje pojedyncze i zbiorowe. —
Kurs elementarny, średni i wyższy Informacje od 4—5 —
Listopada 52, I. p. 10455

LATWA metoda wyuczam w krótkim czasie francuskiego i
niemieckiego, tudzież przygotowie do matury i wszelkich
egzaminów z tychże języków. Długosza 37, II n. 10744

ROZPOCZYNAM 2 miesięczny kurs modniarstwa na dogo-
dnych warunkach od godz. 10—12:tej Mikołaja Reła 8 I. p.
Wanda Heimanova. 10478

Lekcje na Fortepianie i Cytrze
Metoda najnowsza. — Pr f. M. Lipiński, p. Ha-
licki 7. Wpisy od 10—12 i od 3—6. 1033

FORTEPIAN do ćwiczeń. Kollataja 1 I. piętro ganek. 10993:

UDZIELAM lekcje „Mah Jongg”. Przychodze do uczących
się. Nauka trwa dwa wieczory. Zgłoszenia pod „MAH
JONGG” do Adminstr. Wieku Nowego 10967.

BATOREGO 34 „Ecole Francaise”. Najszybsze wyuczenie
języków, stenografii. 207.

ZA 30 zł. wyuczam haftu białego (toledo, szpachel, ma-
deira, mierzki). Zgłoszenia między 12—1 Chorażczynw
8, drzwi 10. 10943.

MATEMATYCZKA przyjmuje lekcje z szkół średnich. —
Zgłoszenia pod MATEMATYKA do Adm. 10964

INTELIĞENTNA panna, która mogłaby 2 razy tygodniowo
udzielać lekcji francuskiego poszukiwana natychmiast. —
Zgłaszać się Kochanowskiego 11A parter na prawo od
3—5-ci pop 10924.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

Unieważniam nast zaginione 14 doku-
menty: 1) Ks gęszczkę woj-
skową P. K. U. Lwów, na nazwisko podchor. Dr.
Albert Perlman, Lwów, św. Anny 5. 2) Legityma-
cję z Izby lekar. kiej. 3) Legitymację z Kasy cho-
rych. — Lwów, 16. I. 1925. — Dr. **Albert Perl-
man**, Lwów, św. Anny 5. 1956

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta i książkę wojskową.
wydaną przez P. K. U. Lwów, Zamarstynów na nazwisko
Trzczyński Władysław. 10857

UNIEWAŻNIA się książeczke wojskowa na nazwisko An-
drusko Jan, ur. w r. 1895 w Stupnicach pow. Sambor.
10902

POSADY POSZUKUJĄ.

BUCHALTER — bilansista (ekspert) z dluoletnią praktyką
w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych —
zakłada księgi, sporządza bilansy, przeprowadza ilustracje
ksiąg porządkuje najbardziej zapędzane księgi; Na za-
danie wyjeżdża na prowincje Zgłoszenia do Adm. Wieku
Nowego pod „Buchalter—Ekspert”. 10797

INŻYNIERKA z ukończoną szkołą handlową, poszukuje po-
sady jako pomocnik buchalterji lub za magazyniera. —
Zgłoszenia listowne pod J. S. do Adm. Wieku. 10962

POMOENIK handlowy z branży żelaznej poszukuje posady:
Łaskawe zgłoszenia listowne pod MIKROMETER do Admi-
Wieku Nowego. — 10992

CEGIENNIK teoretycznie i praktyczniej wyszkolony poszu-
kuje miejsca jako kierownik itp. od 1 marca 1925 — Dla
J. T. Biuro dzienników P. Kamermana w Sadowej Wi-
szni. 175

BIEGLE maszyniska z kilkuletnią praktyką biurową po-
szukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia
BIURO do Administracji. 10847

STARSZA osoba uczciwa inteligentna szuka posady go-
spodyni domu. Listy do Wieku pod GOSPODYNI O. IV
9011

ZREDUKOWANY urzędnik skarbowy z wszystkimi świa-
dectwami poszukuje posady biurowej prywatnej lub ia-
kiego innego zajęcia. Zgłoszenia pod ZREDUKOWANY
URZĘDNIK Adm. 9010

ODDAM chłopca sierotę na praktykę do warsztatu stolar-
skiego tenże ukończył IV. kl. ludowa i jest pilny Ła-
skawe zgłoszenia Maria Bodnar, Humniska p. Trembowla.
201

WDOWA młoda inteligentna zajmie się domem u samotnej
osoby, zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie domo-
wym. Zgłoszenia listowne do Wieku pod ZAUFANA J. G.
10975.

OSOBA kompletnie uzdolniona w konfekcji damskiej i dzie-
cinnej przyjmie szycie w domu prywatnym. Łaskawa li-
stowna odpowiedź: Administracja Wieku KRAWIECŹWO.
10930.

RUTYNOWANA siła z działu korzennego poszukuje posade
kierowniczej lub starszej ekspedientki. Zgłoszenia II-
stosowne do Adm. Wieku Nowego pod ZDOLNA. 10934

HANDLOWIEC z trzyletnią praktyką księgarską, buch-
teryjną poszukuje posady Stern. Szopena 3. 1093

MALŻEŃSTWA

WDOWA z prowincji lat 44 dobrze sytuowana, wyjdzie zamaż za czelownika szlacheckiego. Listownie do Włók pod SAMOTNA 44. 10923.

OŻENIE się z młodą, ładną, inteligentną, piękną panną z mieszkaniem we Lwowie, która do pomoże ukończyć studia uniwersyteckie. Posiadam role. — FILOZOF Adm Włoku Nowego. 240

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE 2 pokoje i kuchnię. Zgłoszenia do Adm Włoku Nowego pod BARDZO PILNE. 106-7

POKOJU umeblowanego z wiktem poszukuje się dla dwóch osób. Zgłoszenia pisemnie: Orłowski, Karmelicka 4. Oddział rachunkowy Kuratorium O. S. L. 10651

INFORMATOR Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych lokatorów mieszkania różnych pokoi. 29803.

SŁONECZNY pokój z utrzymaniem; Turecka 3 m. 12. 10648

POSZUKUJE sklepu składającego się z 2-ch ubikacji — względnie jednej dużej, tylko niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia pisemnie wraz z warunkami do Adm Włoku Nowego pod UBKACJA. 10812

DWÓCH spokojnych i solidnych techników poszukuje mieszkania. Zgłoszenia: Zdanowicz, Politechnika. 10884

POSZUKUJE bezwzględnie pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod BEZDOMNY. 10902

POKOJU kawalerskiego z wejściem niekrepującym poszukuje się. Łaskawe zgłoszenia pod „1668“ do Adm. Włoku Nowego. — 10916

POSZUKUJE jeden lub dwa pokoje z kuchnią. Brühl — Polski Glob, Kołtarska 8. 10818

OSOBA potrzebująca kuraacji we Lwowie na kilka miesięcy znaleźć wygodny pokój z utrzymaniem. Zgłoszenia WYCIODA Administracja. 10982.

POSZUKUJE MIESZKANIE NADAJĄCE SIĘ NA PRACOWNIE SZEWSKA POKÓJ Z KUCHNIA ALBO JEDNA STANCIJA WIKSZA, WIDNA, ZGŁOSZENIA Z OPISEM I CENĄ, OSTRÓG — WOLYŃ, ALEJA MICKIEWICZA — DOM DUBIENCZUKA, ANDRZEJ WRÓBEL. 205.

POKÓJ umeblowany osobny wchód do wynajęcia; Kopernika 3 podwórz na prawo II. piętro. 10974.

LOKAŁ SKLEPOWY w centrum miasta z małym magazynem na biuro handlowe, hurtownie itp. wynajmie zaraz Zarząd Pasaży Mikolascha Informacje 11—1 przedpoł. 5—7 popoł. 206.

ŁADNE umeblowany słoneczny pokój dla osób na stano-wiskach. Administracja pod SUBLOKATOR. 10948.

PANIENKI uczeszczające do szkół znajdą umieszczenie z utrzymaniem. Zgłoszenia pod ZARAZ B. Administracja. 10959

ORSZERNY pokój, elektryka dla dwóch Panów z wiktem do wynajęcia — Wiadomość Kochanowskiego 26, III. p. drzwi 4. 10957.

POKÓJ obok techniki umeblow. elektr. opał do wynajęcia; Listy OPAŁ Adm. Włoku. 10929

POSZUKUJE mieszkania w pobliżu Uniwersytetu. — Listy FILOZOFKA do Włoku 10928.

CHRZEŚCIJ. bezdzietnej rodzinie odmienne na 3 lata 2 duże pokoje, przedpokój duży i duża kuchnia, w Brodach — Zamku. Bliższe wiadomości Zarząd Zamojskiego 14 I. p. 10922

DLA PANIENKI z dobrego domu mieszkanie z wiktem przy koleżance u wdowy po adwokacie. Potockiego 64 — III. piątro, boczna brama, przedpołudniem. 10939

ROZMAITE

WYDZIERZAWIE lub przystąpię do spółki sklepu kolo-nialnego w miejscu kąpielowym. Oferty nadsyłać do Ad-ministracji Włoku Nowego pod UZDROWISKO. 10950.

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuję Panie — Asnyka 9, drzwi 2. 10145

AKUSZERKA przyjmuję panie oraz zamówienia — mleza-możnym ustępstwo. WAŁOWA 27, parter. 10001

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuję zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 10002

W BUDZANOWIE 6 000 mieszk. potrzeba lekarza. Doty-czający będą mogli później kompetować o posadę okre-gowego 177

NA KARNAWAŁ! Odświeżyć twarz masażem, usunąć wargę zmarszczki, czerwoność rak. KOSMEO, Mikołaja Nr 7 — (obok cukierni) 10480

MODNIARKA pierwszorzędna siła szuka współpracownicy z lo-kalem. Adm. Włoku pod MODNIARKA. 10855

PRZYJME robotę: Szpaczel, Ryszczel, Madera i mereszko-wanie, Franciszkańska 8, parter prawy. 10909

FORTEPIAN do ćwiczeń, Łyczakowska 16, 2 piętro, ganek; 10914

AKUSZERKA poleca się paniom Leona Saniehw 61, parter; 10494

NA KARNAWAŁ! Hafty masz ręcz. e we- dług najnowszych mo-dei, plisowanie, mereżki, frenzle, chwas y, db ja-ni wszystkich wzorów poleca tanio **ZAKŁAD HAF TÓW, Akademicka 22, I. p.** przez ganek. 108

DWAJ podróżujący obojema zastępstwa na Lwów i pro-wincje. Łaskawe zgłoszenia pod ZASTĘPSTWO do Adm Włoku Nowego. 10639

ZDOLNY kupiec działu śniadankowego przystąpi do spółki lub obejmie na swój rachunek Większa kancje złoże. — „Zdolny kupiec Ziemi rzeszowskiej, Rzeszów“ Adm. 10981.

ODDAM całą wille wolną z sadem, ogrodem, komforto za wypożyczenie wielka gotówkę. Jasnoogórski — Rzeszów. 10978

ZAWIADAMIAM swoją klientelę, że zmieniłam lokal z Orzędzkiej 41 na ul. Chocimska 1 obok kościoła św. Elż-biety. Damska fryzjerka. Kupuje wyczeski i przyjmuję wszelka robotę z włosów. 10973.

AKUSZERKA Sekula przyjmuję zamówienia. — Grzędzka 49 I. piętro. 10947

POŻYCZE 200 do 300 dolarów na pewną lokate. Krakowska 14, II piętro drzwi 8. 10961.

PRZYJME kilku panów lub pań na obłady i kotacie do-mowe z dniem 15 stycznia br. płatne wedle umowy. — Wiadomość Halicka 9, III. p. K. H. 10927.

Chcemy pracować, prosimy o poparcie. Naprawa zegarka-zegara-budzika tylko 3 zł. 50 gr. prz z większą ilość napływających napraw-k trzymamy się z tą wotą — Związek przy ul. Bielowskiego 1. 3.

H. Komorowska, wdowa z córką. 10686

KUPNO I SPRZEDAŻ

MANDOLINE LUB GITARE I ROWER OKAZYJNIE KUPIE: ZGŁOSZENIA Z PODANIEM CENY DO ADM. WŁOKU NOWEGO POD „EDDIE“. 9008

2 ŁOŻKA z materacami, szafę, kredens, komode, stół rozsuwany sprzedam. Rynek 9, I. p. 143

BECZKI na wino, miód od 25 do 300 litr sprzedaje bednarz ul. Wolyńska boczna rogatki Żółkiewskiej. 10786

WIOSENNE żurnale polskie, francuskie, angielskie, nie-mieckie poleca główny skład żurnali, Jagiellońska 7. 10829

DO SPRZEDANIA dom z ogrodem. Wiadomość: Ulica Żółkiewska Nr. 133, w Pracowni obuwia. 10856

DOM murowany z ogrodem i sadem, okolica Listopada za 1.000 dolarów sprzedam. Listopada 15, drzwi 3 od 1 do 3. 10861

MASZYNA do szycia nożna, nowa okazynie do sprzedania, Staszka 4, I piętro, wprost schodów. Zgłoszenia od 2-3 popołudniu i od 7-9 wieczór. 10863

KAMIENICA jednopiętrowa, dwa pokoje z kuchnią wolne — okolica Listopada sprzeda Skomorowski, Chorażczyzna 27 Telefon 16-22. 10864

KUPIE parcele 200-300 sążni. Dzielnica 2 lub 6-ta. Zgło-szenia pisemne z podaniem ceny do Adm. Włoku Nowego pod KUPNO PARCELI. 10865

Wyprawy ślubne koldry, mat race, knee, łóżka, dywany, chod-niki, firanki, kapy, belizne, sienniki poleca najtaniej **Kaz. Skibiński** Lwów, ul Kopernika 4 tylko naprzeciw Szkowrona. 197

FORTEPIAN do ćwiczeń, śródmieście, do dyspozycji — Listy Adm. pod UMOWA. 10930.

PALTO żarzutka, kurtka futrzana, trzewiki, ubranie, pry-czesy sztylby do sprzedania, Ulica Domagaliców 3, — II p. oficyny, drzwi wprost schodów. 10876

SUKNIA balowa przywieziona osobiście z Parwża do sprze-dania. Wiadomość: Sklep korzenny, Żulińskiego 10, 10881

UBRANIE czarne marynarkowe nowe okazynie sprzeda — Prochaska — Kłeczka 14. 10891

UŻYWANY fortepian krótki wyrobu firmy „Lumen“ Wiedeń jest do sprzedania za 1200 zł. Ogładać i próbować mo-żna od 11 do 1, Zyblikiewicza 5, II p., Biuro architekto-niczne. — 10899

DOM murowany z parcele do sprzedania, Bogdanówka 79. 10813

ROZNY duży wilczur do sprzedania, Kadecka 4 III p. 10779

MŁYN murowany z gospodarskimi budynkami zaraz do sprzedania. Wiadomość u. F. Lipskiego w Winnikach pod Lwowem 10789

Młyńskie maszyny, Kamienie, Turbiny, Motory, Tokarnie, Heblarki, Wier-tarki, atry, Pity, Gaz, Pasy, Gorty, Transmisje, Wagi, Pompy, Armaturę, Narzędzia — na dogodno spłaty poleca „PILOT“, Lwów, ul. Batorego 4. Oddziały: w Tarnopolu i Podwoleczyskach. Tech-niczna porada bezpłatnie. 5111

PIECE do ogrzewania dużych sal poleca M. Kierski Handl-eżelaza Lwów, Pasaż Mikolascha. 10990

PIANINO czarno sprzedam Św. Zofii 15, Herman, podwórze na prawo. 10986

FORTEPIAN Bösendorfera krótki sprzedam: Żródlana 7 — p. Pelech. 10955

ZAMKI bezpieczeństwa „Yale“ poleca M. Kierski Handl-eżelaza Lwów, Pasaż Mikolascha. 10981

PIEKNA willa z sadem, ogrodem w śródmieściu Rzeszowa cała wolna do sprzedania; Jasnoogórski, Rzeszów 10977

SERWANTKA mahoniowa do sprzedania lub zamiany na 2 szafy Stoлик, szafarka, stół kuchenny, kołec. Potockiego 31 od 2-4. 10972.

Koldry i Materace

najsumienniej wykonane poleca 195 **WŁADYSŁAW WEBER** Lwów, ul. BATOREGO 2. **WARSTASY** we własnym domu.

FILATELISCI! Marki zagraniczne sprzedane okazynie Re-klama Prasowa, Chorażczyzna 7 obok kina Apollo. 10968:

MASZYNI natłowe eschenbachowskie 14.— za zaliczka — P. Reutschner, Legionów 37. 200.

POLECA na kaloryfery (radiatory) rwnienki na wodę dla zwilżania powietrza, oraz wanny, wanienki, balie: ba-niaki, naczynia emalowane i galanteria Ceny niskie. — Solidne własne wyroby poleca Cwenarski, Lwów, Akade-micka 21, warsztaty Staszica 5. 196.

16 MORGOWA kolonia z budynkami na sprzedaż w Jós-kowicach powiat Złoczów Michał Kolonan Jós-kowice. 10951

PAŁACYK do sprzedania, wolne mieszkania: Droga Wu-lecka 134 Hodys. 10945

KANARKI dobrego gatunku tania do sprzedania Janowska 81B 10944

FORTEPIAN krótki krzyżowy koncertowy wiedeński, cena 1650 zł. Pianino krzyżowe czarne prawie nowe sprzedam okazynie, Łyczakowska 57 oficyny I. piętro. 10942

MEBLE, fortelanowy, dywany, maszyny, kupuje, sprzedaie zamienia Nowacki — Pańska 17. 10966

FORTEPIAN długi do sprzedania 500 zł. Murarska 83. 10963

OKAZYJNIE sprzedam rozmaite ubrania meskie Kościuszki 3, dozorca wskaże. 10941

KUPIE dom lub część kamienicy. Listownie do Włoku pod GOTÓWKA 2.000 złp. 10935.

SYPIALNIE bardzo ładne pełne sa do sprzedania: Kocha-nowskiego 19, Stolarsnia. 10933

Łóżka żelazne wszelkiego rodzaju, uny alnie, naczynia w wielkim wyborze o 20% taniej poleca firma **MARTULUS**

HANDEL ŻELAZNY Lwów TRYBUNAŁSKA 1, DOM ZIPPERA. 208

PARCELA około 1.000 sążni pod budowę fabryki w ca-łości do sprzedania koniec ulicy Żródlanej. Wiadomość w kiosku inw. Kopernika róg Ossolińskich. 10926

KUPIE dom z wolnym pomieszczeniem tylko wprost od wła-sciela, Wkład wedle wartości. Wiadomość: adwokat Dr. Dawid Koch Pasaż Hausmana 6 10997

KROWA mleczna dobrej rasy, cielna do sprzedania; Mił-kowska, Wulka 4. 10995

PRZEDSIĘBIORSTWO komunikacyjno - autobusowe na przestrzeni Kutw — Kosów — Kolomyja lacznie z przed-siebiorstwem są do sprzedania 2 autobusy marki „Benz i Fiat“ utrzymywane w najlepszym stanie z pomieszczenia-mi dla 23 względnie 18 osób wraz zapasem części składo-owych i kompletnym wartatowem urządzeniem renowacyj-nem. Bliższe informacie udzieli właściciel przedsiębior-stwa Jakób Kaufman w Kosowie. 10984.

CAŁE urządzenie sklepowe, cukiernicze, restauracyjne sprze-dam lub przystąpię do spółki zaraz lub na sezon kąpie-lowy. Listy Administracja pod SEZONOWY Ziemia Rze-szowska, Rzeszów 10980.

Gościńska Fabryka Krzesel Tow. Akc.

w GOSZCINIE NA POMORZU

Założ. w 1899 roku

Największa fabryka krzesel stolarskich w świecie

poleca KRZ S&A od zwykłego krzesła kuchennego do artystycz. rzeźbionego wyścielanego skórą
FOTELE w wielkim wyborze DO GABINETÓW BIUR I KINEMATOGRAFÓW.

Katalogi na żądanie.

ODDZIAŁ NA MAŁOPOLSKĘ WSCHODNIĄ POŁĄCZONY Z MAGAZYNAMI I WZOROWNIĄ MIEŚCI SIĘ WE LWOWIE PRZY UL. 3-go MAJA 2, II. p. Tel. N° 7



141



Dancingi domowe na karnawał!

urządza światowej marki

GRAMOFON

„GŁOS SWEGO PANA”



His Master's Voice
Głos swego pana

His Master's Voice
Głos swego pana

wykonywają najaktualniejsze i najulubieńsze nowości muzyczne.
GRAMOFON TEN O NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI (SYSTEM RADJO Z PODKŁADKĄ MIKROFONOWĄ) PRZEZ PIERWSZORZĘDNYCH ZNAWCÓW I CAŁY ŚWIAT UZNANY ZA NAJDOSKONALSZY, posiada wzorową i wyraźną reprodukcję, zupełnie wolną od szmerów. Przynosi on wszystkim:

Podaje do życia towarzyskiego. | Można zabawić się i potać z
Uprzejmienie pobytu w domu. | Zamilowanie muzyki.
Urozmaicenie życia rodzinnego. | Przegląd nowoczesnej muzyki.

The Gramophone Co. Ltd. London. Jenerałny przedstaw. na Polskę

KRAKÓW Józef WEKSLER LWÓW
Floriańska 25, tel. 1241 Sykietuska 2, tel. 724.
Demonstruje się bez przymusu kupna. Złocenia dla kupców wykonuje się tylko w Krakowie. 193

Nie podajemy w ogłoszeniu ceny od — do, ponieważ nie chcemy balać Szan. P. T. Publiczności, jak to czynią niektóre firmy konkurencyjne, — bo dewiza nasza jest: **„Wielki obrót — mały zysk”**. Jako dowód prawdy służą nasze ceny, za które sprzedajemy konfekcję

NA 3-miesięczne RATY

Ubrania ang. modne	zł. 49.—	Pryczyzy	zł. 22.—
Ubrania sportowa	55.—	Kurtki na watalinie	20.—
Ubrania bielskie kamg.	99.—	Kurtki z futrz. kołnierz.	50.—
Raglany	38.—	Płaszcz damskie	52.—
Patki na watalinie	85.—	Płaszcz welurowe	68.—
Raglany chłopięce	30.—	Płaszcz z kołn. futrz.	98.—
Futra męskie	150.—	Płaszcz plusz. jedwab.	80.—
Spodnie meltonowe	15.—	Kurtki pluszowe jedw.	72.—
Spodnie czyste kamg.	19.—	Kurtki pluszowe jedw.	80.—

Znany z taniości Magazyn konfekcji damskiej i męskiej

TABAK i S-ka

Lwów, ul. Łyczakowska 8.

UWAGA. We własnym interesie należy sobie zapamiętać dokładnie firmę: **TABAK i S-ka** oraz nr. domu **ULICA ŁY- CZAKOWSKA 8.** 90



Adresy sklepa ow. podane w pla-
kacach. Cena 30 groszy szt.

OLIWA jadalna

świeżego transportu w puszkach po 10 kg. tylko hurt. przy od-
biorze najmniej 40 kg.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE,
Kraków, ul. Sławkowska 1. Telef. 2078.

Czytajcie **WIEK NOWY**

NARTY, ŁYŻWY, SANKI

zagraniczne i krajowe, kijki bambusowe, leszczynowe, wiązka Hütfelda i Bilgeri, BUTY narciarskie krajowe i zagraniczne, jakoteż wszelkie przybory narciarskie sprzedaje po cenach fabrycznych i bez konkurencji 194

Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26, Tel. 19-51.



Zawładam się P. T., że firma „Polskie Biuro Węglowe”, Lwów plac Halicki 7, została zlikwidowaną, a agendy tejże firmy przejęło:

„KRESOWE BIURO WĘGLOWE”
Lwów, ul. Lindego 1. 10. parter na lewo. 140

Zawładomienie.

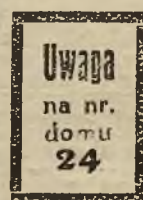
Z dniem dzisiejszym otworzyliśmy dla wygody PT. Publiczności w lokalu urządzonym wedle najnowszych wymagań higienicznych przy

ul. Hetmańskiej 24 (obok Teatru Wielkiego)

sprzedaż detaliczna

najznakomitszych wyrobów cukrowych i czekoladowych w pierwszorzędnym fabryk krajowych i za granicznych, wszelkiego rodzaju **delikatessów** oraz **owoców południowych.**

Prosimy PT. Publiczność zaszczylić nas łask. swoimi względami. — Ręczę za rzetelną usługę oraz przystępne ceny — kreśliły się z należytem poważaniem 10983



F-a ZEIGER i S-ka

Lwów — Hetmańska 24